

# DZIENNIK PIOTRKOWSKI

Codziennne pismo polityczne i gospodarcze

Adres Redakcji i Administracji: Piotrków Trybunalski, ul. Słowackiego 18. Telefon Nr. 10-21. Skrzynka poczt. 1355. Konto P. K. O. Nr. 141-734.

KINO-TEATR

Niezrównani komici PAT i PATACHON wystąpią w kapitalnej komedji wiedeńskiej p. t.

## Czary

## PAT i PATACHON

Jako jazzbandziści

Najlepsza kreacja PATA i PATACHONA. Reżyserował KAROL BOESE w pozostałych rolach: HANS TIMIG i LIZZI HOLZSCHUH

Początek o godz. 5, w niedzielę i święta o godz. 3 p. p. Nad program aktualności dźwiękowe Paramountu

## Burza śnieżna nad Warszawą

### Śnieżyce w całej Polsce

Nad Warszawą i całą Polską szalała wczoraj, w pierwszym dniu maja wichura śnieżna, która pokryła wszystko białym całunem. Ludzie snuli się po ulicach, jak błędni. Nie chcieli się wierzyć, że to możliwe w okresie pełnej wiosny kalendarzowej, który w roku ubiegłym przyniósł niebawale upały.

Pewnym pocieszeniem i pewną iskierką nadziei, że jednak to się skończy jest komunikat dyrekcji Pima, nadesłany nam późnym wieczorem. Oto jego dosłowne brzmienie, budzące odrobinę optymizmu:

„Obecne chłody zawdzięczamy nadsunięciu się olbrzymiej fali powietrza chłodnego z nad Oceanu Łódzkiego poprzez Japonię i kraje bałtyckie nad Polskę. Spowodowało to nieoczekiwany nawrót zimy, ale jest to tylko sytuacja przejściowa. Powietrze chłodne, które spoczywa obecnie nad niżej Polski ogrzewa się stopniowo, dzięki intensywnemu promieniowaniu słonecznemu, które prowadzi do zaniku zachmurzenia. Już w ciągu popołudnia środy 1 maja zaznaczyła się silna zwyżka ciśnienia nad większą częścią Europy środkowej. Wytworzenie się i wzmocnienie obszaru wyżowego spowoduje odepchnięcie masy powietrza chłodnego w kierunku południowym i wobec tego Polska niedługo znajdzie się w obrębie wysokiego

go ciśnienia z pogodą słoneczną.

Trzeba być jeszcze cierpliwym dwa, najwyżej trzy dni a wiosna, która w tym roku bardzo się spóźniła, zawita do nas napewno. Wszystko przemawia za tem, że w dniu święta narodowego niebo się wypogodzi, conajmniej, w części zachodniej i środkowej Polski“.

KRAKÓW. — Od wczoraj nastąpiło w Krakowie znaczne obniżenie się temperatury. W ciągu dzisiejszego przedpołudnia pada śnieg.

LÓDŹ. — Dzisiaj od samego rana

pada gęsty śnieg połączony z deszczem. Temperatura 3 do 4 stopni powyżej zera.

POZNAŃ. — We wtorek popołudniu nastąpił znaczny spadek temperatury. Termometr wskazywał za ledwie 8 st. powyżej zera. Wieczorem temperatura spadła do 5 st. a równocześnie zaczął padać deszcz a następnie śnieg, który pokrył całe miasto warstwą około 5 cm. grubości. Dzisiaj rano temperatura wynosiła za ledwie 3 st. Śnieg pada w dalszym ciągu.

## Pierwszy maja w Berlinie

### Miljon ludzi na meetingu

BERLIN. — Tegoroczny obchód święta narodowego 1 maja w stolicy Rzeszy rozpoczął się przy zmiennej pogodzie. Z przerwami padał śnieg. Przed południem odbył się w Lustgartenie meeting młodzieży hitlerowskiej. Obecni na manifestacji byli m. in. ministrowie: Blomberg, Rust, Hess i Goebbels. Od gmachu kancelarii Rzeszy do b. zamku cesarskiego ustawiono szpaler S. A. i S. S. Obchód zainaugurowało przemówienie przywódcy młodzieży hitlerowskiej Baldur-Schiracha, który ostro protestował przeciwko próbom „oderwania młodzieży niemieckiej od wielkiego dzieła zjednoczenia narodu“ i zapewniał, że młodzież hitlerowska wyzwanie przyjmie i nie cofnie się w walce przed niczem. Niema większego dobra niż wieczne Niemcy, podkreślił mówca, czyniąc aluzję do postulatów kół kościelnych — i nie istnieje żadne odrębne interesy ani życzenia. Młodzież niemiecka zna tylko jedną wspólną organizację, a mianowicie organizację młodzieży hitlerowskiej“.

Punktem kulminacyjnym dzisiejszych uroczystości był wielki meeting na polach Tempelhofu, w którym pomimo chłodu i śniegu wzięło udział, jak obliczają, około miliona osób. Cała przestrzeń, wynosząca 7 klm. od Tempelhofu do kancelarii Rzeszy była strzeżona przez szpaler S. A. gęsto przeplatane policją.

Po krótkim przemówieniu min. Goebbelsa, który podkreślił doniosłość powziętych ostatnio decyzji, zabrał głos kanclerz Hitler, wygłaszając półgodzinne przemówienie. Podkreślił znaczenie i konieczność jedności, mówca oświadczył: Niemcy dzisiejsze nie są Niemcami wczorajszymi, lecz narodem o historii liczącej 2000 lat. Mówiąc o położeniu Niemiec, kanclerz wspominał o gęstem zaludnieniu, braku kolonii, surowców, kapitałów i dewiz. Nic nie mamy — mówił dalej — w porównaniu z innymi narodami, mamy tylko naród.

Zwracając się pod adresem zagranicy, kanclerz Hitler oświadczył: Zagranica nie potrzebuje obawiać się, że czegoś od niej chcemy. Mamy największe dobro, a jest niem naród niemiecki. Dzień 1 maja jest równocześnie dniem decyzji, szukania dróg dla narodu poprzez wszystkie troski, trudności i burze.

Przemówienie swe zakończył oświadczeniem, iż Niemcy nie chcą wojny, rozumiejąc iż wielkie dzieła mogą być urzeczywistnione tylko w okresie pokoju, ale nie mogą się wyrzec godności narodu wobec świata.

BERLIN. Kanclerz Hitler przyjął z okazji święta narodowego w pałacu prezydenta dorocznym zwyżczajem 100 przedstawicieli robotników niemieckich z całej Rzeszy oraz 38 zwycięzców w konkursie pracy. Na przyjęciu obecni byli m. in. minister Goebbels i Kerrl, przywódca frontu pracy dr. Ley, przywódca młodzieży hitlerowskiej Schirach i inni.

## Mac Donald nie myśli o ustąpieniu

LONDYN. „Daily Mail“ występuje dziś z twierdzeniem, że Mac Donald nie zrezygnuje z premjerostwa po uroczystościach jubileuszu koronacyjnego, jak do niedawna przypuszczano. Zdrowie jego, zdaniem dziennika, doznało ostatnio znacznej poprawy, i wskutek te-

go miał on zdecydować, że pozostanie na czele rządu narodowego aż do upływu obecnej kadencji parlamentarnej. „Daily Mail“ twierdzi, że nawet i przy następnych wyborach MacDonald kierować będzie siłami rządu narodowego, pragnąc

zapewnić powrót rządowi narodowemu do władzy na dalszy szereg lat. W związku z powyższą decyzją MacDonalda „Daily Mail“ przewiduje, że narazie żadna szerzej zakrojona rekonstrukcja rządu nie nastąpi.

## 135 socjal-demokratów austriackich odzyskało wolność

WIEN. Dnia 1 maja Austria obchodziła pierwszą rocznicę swej konstytucji, mającej na celu stworzenie „chrześcijańskiego“ niemieckiego państwa związkowego na podstawie stanowej“. Prasa zestawia bilans tego okresu dziejów au-

strjackich, stwierdzając, mimo ciężkich przejść i tragicznej straty twórcy ustroju, kanclerza Dollfusa, postępy w zapewnieniu krajowi spokoju i konsolidacji wewnętrznej.

W tym duchu też pojęte było te-

goroczne święto konstytucji, poprzedzone ulaskawieniem 195 więźniów politycznych, z czego 135 socjal-demokratów, oraz zapowiedzią, że nowych procesów w związku z wypadkami lutowymi już nie będzie.

## Polska zwróciła Holandji dług odzieżowy

HAGA. — Poseł R. P. w Hadze p. Wacław Babiński wręczył w imieniu rządu polskiego holenderskiemu ministrowi spraw zagranicznych

czek na 933.135 guldenów holenderskich tytułem ostatniej raty długu odzieżowego, zaciągniętego w Holandji po wojnie.

## Antypolskie i antyfrancuskie wystąpienia sowieckie z okazji święta 1-go maja

MOSKWA. „Prawda“ drukuje odezwę moskiewskiej międzynarodówki (Kominternu) na dzień 1 maja. Odezwa utrzymana jest w stereotypowym tonie i atakuje stosunki we wszystkich państwach,

nie wyluczając zaprzyjaźnionej z Sowietami Francji. Odezwa zawiera m. in. szereg wypadów antypolskich: „Sojusz wojskowy pomiędzy faszystowskimi Niemcami, wojskowo-faszystowską Japonją i faszystowską Polską staje się faktem. Ostrze jego skierowane jest przeciwko ZSRR... W Polsce rozwija się wspólny front komunistów i socjalistów przeciwko kontrrewolucyjnym antysowieckim planom faszystów - pilsudczyków“.

W zakończeniu odezwa wzywa do walki „przeciw głównemu podpalaczowi wojny - faszystom niemieckim, jego sprzymierzeńcowi polskiemu faszystom i przeciw Japonji, która grabi Chiny i przygotowuje napad na ZSRR, przeciw angielskiemu imperjalizmowi, podżegającemu do wojny antysowieckiej oraz przeciw ciemiężcy Abisynji — faszystom włoskiemu“.

(PAT)

## Ambasador Chłapowski u Laval

PARYŻ. Ambasador R. P. Chłapowski przyjęty był przez ministra Laval.

Prasa francuska zaznacza, że podczas rozmowy omawiano całokształt spraw europejskich oraz sprawę podróży min. Laval do Warszawy.

## Rozmowa, która znowu nie przyniosła rezultatu

PARYŻ. — Konferencja ambasadora sowieckiego Potiomkina z ministrem Lavalem trwała przeszło godzinę. Po godz. 22.50 ambasador Potiomkin, wychodząc z gabinetu ministra Laval, oświadczył zapytującym go dziennikarzom iż musi się skomunikować jeszcze ze swoim rządem. W tych warunkach układ może być podpisany — jak pisze Havas — dopiero w ciągu dnia jutrzejszego.

## Dewaluacja guldenu gdańskiego

GDANSK. Dziś w nocy odbyło się posiedzenie Senatu, na którym uchwalono dewaluację guldenu gdańskiego według nowego parytetu złota. (PAT.).

## Rumunja zalega o pożyczkę

BUKARESZT. W kołach poinformowanych twierdzą, że wyjazd ministra skarbu Antonescu do Pragi i Paryża pozostaje w związku z ewentualnością zaciągnięcia pożyczki za granicą przez Rumunję.

## Co przynosi numer dzisiejszy

REWELACJA, CZY NIESWIADOMOŚĆ (art. wst.).

W OBLICZU KASOWANIA KOLEJEK DOJAZDOWYCH.

PREMJERA W TEATRZE KAMERALNYM.

KTO WYGRAŁ DOLARÓWKĘ? OSZUKAŃCZY MAGIK U LEKARZA.



— W pobliżu Kazanliku (Bułgaria) patrol policji trafił na zebranie komunistów, którzy powitali policję strzałami rewolwerowymi. Dowódca patrolu został zabity, jeden z policjantów ciężko ranny. Za zbliżonymi komunistami zarządzono pościg.

— Strajk w zakładach samochodowych Chevrolet w Toledo (stan Ohio), który obejmował 2000 robotników, rozszerzył się na warsztaty i fabryki w Cleveland i Cincinnati. Obecnie strajkuje przeszło 11.000 robotników.

— Podczas bójki na zebraniu przedwyborczym w Bagnolet w okolicy Paryża, został śmiertelnie ranny strzałem z rewolweru jeden z policjantów.

Najnowsze powieść „Przekleństwo Złotego Cielca“ do nabycia po 20 gr. za zeszyt w Redakcji DZIENNIKA PIOTRKOWSKIEGO ul. Słowackiego 18.



# Rewelacja czy nieświadomość

Jak to powszechnie każdemu czytelnikowi gazet wiadomo, od kilku lat trwa w Polsce ogólny spadek cen. Spadek ten w jednym wypadku zaznacza się silniej, w innym słabiej. Ten różny stopień spadku cen jest zjawiskiem najzupełniej zrozumiałym, każda bowiem cena zależy nie tylko od ogólnej sytuacji na rynku, ale i od jej tylko właściwych czynników.

Jak wiadomo dalej, kilkakrotnie już przeprowadzana była akcja obniżania cen kartelowych i dzisiaj niema już ani jednej ceny, z grupy tych właśnie cen, która nie uległa niższe. I znowu nie wszystkie ceny kartelowe obniżyły się jednakowo, tak samo zresztą jak ceny niekartelowe również wykazują niejednokrotne wahania. Natomiast ani jedna cena kartelowa nie poszła w górę. Pod tym względem ruch niżkowy jest całkowicie jednolity i nie wykazuje żadnych załamania.

Obniżka cen kartelowych zepchnęła poziom tych cen bardzo znacznie w dół. Tak np. cena najważniejszego surowca, mianowicie węgla obniżyła się od 1928 roku o ca. 35 proc. Zniżka najważniejszego artykułu bezpośredniego spożycia, t. j. cukru, jest jeszcze znacznie większa, wynosi bowiem ca. 50 proc. (jeśli chodzi o cenę, otrzymaną przez producenta).

Półurzędowa agencja „Iskra“ w czterostopniowym komunikacie z dn. 30 kwietnia b. r. przynosi nową, bardzo obszerną, bo obejmującą liczny szereg pozycji, listę zniżek cen kartelowych. Zniżki te obejmują zarówno artykuły inwestycyjne, jak rury żeliwne, przewodniki elektryczne, surowce i półfabrykaty dla przemysłu, jak cały szereg artykułów chemicznych, a wreszcie artykuły gotowe, jak wanny, żarówki, papier, bibułki, tektura, tuby metalowe itd. To wszystko wiadomo, a przynajmniej powinno być to wiadome, zwłaszcza temu, kto zabiera głos w sprawach gospodarczych. Okazuje się jednak, że są autorzy, którzy zauważyli w Polsce w ostatnich czasach wzrost cen kartelowych. Taki pogląd znajdujemy w artykule „Ceny kartelowe rosły“, zamieszczonym w „Gazecie Polskiej“ tegoż dnia, kiedy półurzędowa agencja „Iskra“ ogłosiła wspomnianą już listę zniżek cen kartelowych.

Coprawda autor, wypowiadając taki sprzeczny z oczywistością pogląd, może wysunąć na swoją obronę okoliczność łagodzącą. Mianowicie wskaźnik cen surowców i półfabrykatów skartelizowanych, opracowywany przez Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen wykazuje w kilku ostatnich miesiącach wzrost. Tak np. wskaźnik ten, który wynosił w styczniu b. r. 83,4 „skoczył“ w marcu aż na 83,6.

Rzecz jest istotnie zdumiewająca. Tak precyzyjnie, aż do jednej dziesiątej wymierzany wskaźnik rośnie, gdy tymczasem ceny maleją. Czyżby Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen rzeczywiście płacił wyższe ceny, aniżeli te, jakie wszyscy płać? Czyżby rzeczywiście Instytutowi liczone za artykuły skartelizowane coraz drożej? Byłaby to rzeczywiście nadzwyczajna złośliwość.

W gruncie rzeczy sprawa przedstawia się oczywiście zupełnie inaczej. Wskaźnik cen surowców i półfabrykatów skartelizowanych, tylko z nazwy jest takim. Naprawdę bowiem jest wskaźnikiem cen skartelizowanych i nieskartelizowanych. Obejmował on papier wówczas, gdy nie było kartelu papierniczego, obejmuje i dzisiaj cement, aczkolwiek, jak wiadomo, (kierownik Instytutu występował w procesie cementowym jako rzecznik oskarżenia) cement skartelizowany nie jest. Właśnie w ostatnich miesiącach cena cementu po dłuższym bardzo silnym spadku nieco wyższa była. Ale dzięki przywiązaniu Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen do raz

określonej podstawy wskaźnika zwykła ta nie podniosła wskaźnika cen wyrobów nieskartelizowanych, tylko właśnie... skartelizowanych.

Obliczanie wskaźników jest niewątpliwie zajęciem miłym i inteligentnym. W pewnych wypadkach może być nawet pożyteczne. Nie można jednak do najbardziej pomysłów wykombinowanych wskaźni-

ków przywiązywać nadmiernego znaczenia. Zdarza się bowiem, jak wiadać, że ceny idą sobie, a wskaźnik sobie. Jeden do Sasa drugi do lasa. I gdyby np. czynniki publiczne, prowadzące akcję zniżki cen oceniały jej efekt wg. ewolucji wskaźnika cen artykułów skartelizowanych, opracowywanego przez Instytut, to niewątpliwie zniechęciłyby się do

akcji, dającej tak mizerne rezultaty.

Autor wspomnianego artykułu oświadcza, że musi zwrócić „baczniejszą jeszcze uwagę“ na kształtowanie się cen. Bardzo radzimy. Wtedy niewątpliwie zgodnie z istotnym stanem rzeczy napisze duży artykuł p. t. „Ceny kartelowe znacznie zmalały“.

## Parada wojskowa w Moskwie z okazji 1-go maja

MOSKWA. — Dziś w dn. 1 maja na Czerwonym Placu w obecności członków biura politycznego, rządu, korpusu dyplomatycznego, prasy i licznych delegacji odbyła się wielka defilada wojskowa, przed którą komisarz obrony Woroszyłow wygłosił okolicznościowe przemówienie. Na parapiecie Mauzoleum Lenina obok Stalina, Mołotowa i Kaganowicza obecny był głośny z procesu lipskiego

Dymitrow. Podczas defilady zwracał uwagę większy niż dotychczas udział broni technicznej, zwłaszcza t. zw. amfibij i ciężkich czołgów szybkostrzelnych. Defiladę lotniczą otworzył największy samolot świata „Maksim Gorkij“. Wśród kilkuset samolotów przeważały ciężkie aparaty bombardujące. Uwagę powszechną zwróciło również kilkuset słuchaczy akademii wojskowych o-

raz większa niż zazwyczaj ilość defilujących oddziałów przysposobienia wojskowego. Po defiladzie odbyła się wielka manifestacja, zorganizowanej ludności cywilnej. Miasto jest pomyslowo udekorowane i bogato iluminowane wieczorem. Na Czerwonym Placu wprowadzono wyjątkowe środki ostrożności. Poza przepustkami na trybunie sprawdzano po raz pierwszy również dowody osobiste.

## Francja przed wyborami municypalnymi

PARYŻ. Wobec zbliżającego się terminu wyborów municypalnych, które odbędą się w przyszłą niedzielę, — ożywiają się walki wyborcze.

Ostatnie wybory odbywały się pod znakiem kartelu lewicy. W chwili obecnej sytuacja uległa pod tym względem zasadniczej zmianie. Radykali w miastach, w których posiadali większość w radach municypalnych, wystawili niemal wszędzie własnych kandydatów lub też zawarli blok z Alliance Democratique, której przewodnił premier Flandin. Blok ten obejmuje zgórą 100 większych miast francuskich. Szczególnie ostrą walkę wyborczą prowadzą komuniści i socjaliści w okręgach przemysłowych. W dniu wczoraj-

szym komuniści zaatakowali w Bagnolet wiec neosocjalistyczny. Podczas bójki został zabity z rewolweru jeden agent policyjny, a 14 innych osób odniosło ciężkie rany.

We wszystkich miastach na północy Francji, jak Rouen, Roubaix, Lille i innych radykali doszli do porozumienia z grupowaniami umiarkowanymi, aby wyprzeć z rad miejskich socjalistów.

W samym Paryżu nie oczekują większych zmian, pomimo, że liczba radnych została zwiększona z 80 do 90-ciu. Jak zapewniają, prawica zachowa dotychczasową większość. Uchodzi również za pewny wybór b. prefekta policji paryskiej Chiap-

pe'a, którego obóz prawicowy demonstracyjnie wysuwa na stanowisko prezesa rady miejskiej Paryża. Dzisiejsze „Echo de Paris“ przypuszcza, że jesienią Chiappe wejdzie również do Senatu. Wśród kandydatów na radnych miejskich figurują nazwiska 8-miu ministrów, 172 senatorów i 313 deputowanych.

Prasa wskazuje na stosunkowo niewielkie zainteresowanie wyborami municypalnymi. Dzienniki podkreślają, że większość odezwy i proklamacji wyborczych uwzględnia jedynie hasła ogólnikowe lub zbyt lokalne, które nie mogą wzbudzić większego zainteresowania wśród wyborców.

## Przed konferencją państw bałtyckich

RYGA. Z Kowna donoszą: W litewskim ministerstwie spraw zagranicznych czynione są przygotowania do konferencji ministrów spraw zagranicznych trzech państw bałtyckich, która zbiera się w Kownie 6 maja na dwudniowe narady. Dokładny program prac konferencji ma być ustalony na posiedzeniu wstępnym. W zasadzie konferencja ma się zająć dalszym pogłębieniem i rozszerzeniem współpracy między

trzema państwami, ustaleniem stosunku do układów międzynarodowych, projektowanych dla Europy wschodniej, wreszcie przedstawienie trzech państw bałtyckich mają rozwążyć sprawę wspólnych wystąpień na terenie międzynarodowym. W konferencji kowieńskiej Estonia ma być reprezentowana przez ministra Seljamaa i wiceministra Lareteja. Lotwa — przez sekretarza ge-

neralnego Muntersa oraz jednego z wyższych urzędników M. S. Z. prawdopodobnie Wigrabsa. Litwa przez min. Lozoraitisa i dyrektora Urbszysa. Poza tym w konferencji wezmą udział wszyscy posłowie tych państw, akredytowani w trzech stolicach bałtyckich. Delegacja estońska udaje się do Kowna w sobotę, 4 maja, delegacja łotewska wyjeżdża z Rygi w niedzielę, 5 maja.

## Notatki malkontenta

### INTERESY

Były takie czasy, kiedy wszystko załatwiano się prosto. Przemysłowiec i rolnik sprzedawali swój towar hurtownikowi. Detaliści nabywali u hurtownika. Każdy zarabiał, a podstawą zarobku była dokładna znajomość rynku i towaru.

Dziś te czasy należą do przeszłości.

Producent przeważnie traci. Aby uniknąć strat organizuje związek, który uzyskuje sztucznie korzystniejsze warunki sprzedaży. Rzecz prosta, że związek taki może powstać tylko przy pomocy t. zw. miarodajnych czynników. Innymi słowy trzeba uzyskać pomoc, poparcie lub zgodę.

Hurtownik, który nabywa towar, stosunkowo droższy aniżeli go ofiarowuje konkurencja, także obawia się strat. Może uniknąć ich tylko wtedy, gdy ma zapewnienie, że będzie pewna ochrona rynku. To zapewnienie stara się otrzymać od mia-

rodajnych czynników. Wyrażając się popularnie stara się o pomoc, poparcie lub zgodę.

Kupiec-detalista, o tyle poważny, że sprowadza towar bezpośrednio, musi mieć swój przydział z ogólnego kontyngentu. Nie jest to takie proste, zważywszy, że cały szereg towarów wolno sprowadzać tylko pod warunkiem kompensaty. Ponieważ nie zna się na wywozie musi współdziałać z eksportem. Nie każdy eksport upoważnia do przywozu. Trzeba się o to starać. To znaczy, że dla urzeczywistnienia różnych pomysłów potrzeba pomocy, poparcia lub zgody.

Gdy się przejdziemy po poczekalniach biur instytucji załatwiających te sprawy, wszędzie widzimy tłum ludzi, zabiegających o pomoc, poparcie lub zgodę.

Wytwarza się nowy typ fachowca. Gruntowna znajomość przedmiotu produkcji czy handlu schodzi na

plan dalszy. Najistotniejszym jest uzyskiwanie prawa do życia.

Kupno i sprzedaż, przywóz i wywóz — są zależne od tylu okoliczności, że najistotniejszą częścią pracy polega na umiejętnej konstrukcji. Interes współczesny jest interesem konstrukcyjnym. Poszukuje się do niego ludzi energicznych, wymownych — a co najważniejsze — znajdujących łatwy dostęp do źródeł decyzji. Można by streścić w ten sposób, że najpowszechniejszym interesem jest dyskonto stosunków.

Wynikiem tego jest zwykły system dwójkowy. Tandem robiący interesy, składa się ze specja branzowego i ze specja uzyskiwania poparcia, pomocy lub zgody.

Ostatecznie, zważywszy bezrobocie wśród inteligencji, system ten ma także swoje zalety.

R-t.

## Prezydent Starzyński wyjechał na urlop

Prezydent m. st. Warszawy p. St. Starzyński wyjechał wczoraj z Warszawy dla przeprowadzenia kuracji do Monte Catini.

W czasie jego nieobecności obowiązki jego pełnić będzie wiceprezydent inż. Jan Pohoński.

## 6 miesięcy aresztu za niedopatrzenia służbowe

WILNO. — Po 5-dniowej rozprawie Sąd Apelacyjny wydał wyrok w sprawie b. naczelnika urzędu skarbowego w Grodnie Leona Łuby i kupców grodzieńskich. Łuba został skazany na 6 miesięcy aresztu za niedopatrzenia służbowe, natomiast wszystkich kupców sąd uniewinnił. W sądzie pierwszej instancji został Łuba zasądzony na 4 lata więzienia.

## Hołd jubileuszowy żydów dla króla angielskiego

LONDYN. Z okazji jubileuszu króla, żydzi brytyjscy postanowili złożyć na wzgórzach Nazaretu w Palestynie park o powierzchni 1500 akrów z sosen jerozolimskich i cedrów, który otrzyma nazwę lasu jubileuszowego Jerzego 5-go. Zasadzenie miliona drzew będzie kosztowało 100.000 funtów.

## Aresztowania wśród komunistów wiedeńskich

WIEN. — Policja dokonała licznych rewizji w kołach komunistycznych, aresztując przeszło 500 osób. Przyczyną rewizji i aresztowań był wybuch bomby rzuconej wczoraj wieczorem przed komisariatem policji w Brigittenau w okolicy Wiednia. Wybuchem bomby zostali ranni dr. Thanhofer, policjant oraz dwie kobiety. Stan Thanhofera jest ciężki.

## Wstrząsająca katastrofa autobusowa

BUKARESZA. W pobliżu Timsoara wydarzył się straszny wypadek samochodowy. Autobus, w którym znajdowało się 18 pasażerów, wpadł, w powodu rozmokej szosy, w przepaść, rozbijając się doszczętnie. 5 pasażerów poniosło śmierć na miejscu, pozostali odnieśli ciężkie rany, szofer, który cudem ocalał, doznał pod wpływem silnego wrażenia pomieszenia zmysłów.

## Wojna domowa w Chinach

SZANGHAJ. Wojska czerwone zajęły Yauyling i Czangpo w zachodnich Chinach. Przednie strażnice armii komunistycznej są odległe o 20 km. od Yunnaufu. Konsul francuski w Yunnaufu ewakuował żony i dzieci europejskich. Brak wiadomości o losie 5-ciu misjonarzy, którzy pozostali na swym stanowisku w miejscowościach zajętych przez komunistów.

## Nowy rekord samolotów handlowych

NOWY JORK. — Ustalono nowy rekord lotu samolotów handlowych. Jeden z aparatów amerykańskich odbył lot, Los Angeles — Nowy Jork w ciągu 11 godzin 5 minut, bijąc o 29 minut rekord ustalony w lutym. Przelot odbywał się w czasie silnej burzy. Samolot pomimo to szedł z szybkością przeciętną ponad 200 mil ang. na godzinę.

## Idylla japońsko-sowiecka

TOKIO. W związku z powrotem z Japonii do Moskwy ambasadora Tamekiczi Ohta, dzienniki tokijskie donoszą, iż ambasador nawiąże z rządem sowieckim rokowania, dotyczące demilitaryzacji strefy nadgranicznej pomiędzy ZSRR. a Mandżukiją oraz wycofania wojsk sowieckich, liczących około 200 tys. żołnierzy z Dalekiego sowieckiego Wschodu.



# STOLICA I JEJ „REGJON”

## wobec kasowania kolejek dojazdowych w granicach Warszawy

Odkąd gmina stołeczna wygrała ostatecznie proces z Warsz. Towarzystwem Kolejek Dojazdowych ambicją Zarządu miasta stało się jak najrychlejsze usunięcie anachronicznych kolejek poza granice Warszawy. Jakis czas toczyły się w tej sprawie rozmowy, były czynione różne próby układów, wreszcie zawarto układ następujący:

Kolejka Jabłonowska usunięta będzie dopiero 1 września 1936 r., Karczewska 1 czerwca 1937 r., Grójecka już 1 sierpnia bieżącego roku z ul. Puławskiej po ul. Odyńca a w ciągu lat pięciu z reszty terenu należącego do miasta. Co dotyczy kolejki Wilanowskiej los jej przesądzony był już dawniej; w tym roku ma być doprowadzony tramwaj do Wilanowa a z chwilą gdy to się stanie kolejka będzie usunięta.

**NESPŁNIONE DEZYDERATY**  
Prócz Zarządu miasta i przedstawicieli W. T. K. D. w rozmowach uczestniczyło również Ministerstwo Komunikacji, które podzieliło poglądy gminy. Pisaliśmy o tem, że w sprawie tej przedstawiał jeszcze swe dezyderaty czynnik trzeci: grupa zainteresowanych mieszkańców okolic kolejki Grójeckiej. Dezyderaty te nie zostały uwzględnione.

Czy definitywnie? Na razie sprawa wygląda, że tak. Pisząc dziś o tem wypada przypomnieć, jakie to były dezyderaty i jaki punkt widzenia:

Kolejkę z ul. Puławskiej należy bezwarunkowo usunąć; to jest bez spornie słuszne.

Należałoby to zrobić właściwie dopiero wtedy, gdy będą zapewnione inne środki lokomocji, takie, któreby mogły w zupełności zastąpić kolejki; ponieważ istnieje projekt poprowadzenia nowej linii wzdłuż szkarpy Mokotowskiej aż do ul. Klonowej w pobliżu pl. Unji Lubelskiej (z ominięciem ul. Puławskiej) należałoby budowę tej linii zdecydować, możliwie szybko ją wykonać i wtedy dopiero skasować linię w ul. Puławskiej; na nowej linii wzdłuż szkarpy kursowałyby tylko wagony zmotoryzowane.

Jeżeli jednak interes miasta wymaga niezwłocznego skasowania linii w ul. Puławskiej należałoby ustalić jakiś termin budowy nowej linii (o której wyżej mowa) i to termin możliwie bliski, tak, aby w jesieni a bodaj choć w zimie istniał już ten nowy dojazd do miasta. Chodziłoby tu o skrócenie czasu przewozu, któreby się wytworzyło i polegało na tem, że przez kilka miesięcy dojeżdżałoby się kolejką Grójecką tylko do Henrykowa a stąd dalej tramwajami do miasta.

### TYLKO TRAMWAJ ALBO AUTOBUS

Oto w skrócie owe dezyderaty, których czynniki miarodajne nie uwzględniono. Sprawa, oceniana z punktu widzenia zainteresowanych mieszkańców, doznała jeszcze pogorszenia. Już wogóle nie mówi się o przewozu, ani o projektach budowy nowej linii, mówi się tylko o eksmisji kolejek z granic miasta (jeżeli chodzi o Grójecką — na razie tylko do Henrykowa; co dotyczy zaś ruchu towarowego — do Szop). Gmina stołeczna stanęła na stanowisku, że w mieście może być tylko tramwaj albo autobus.

### PROBLEM MOKOTOWSKI

Poza tem stanowiskiem ogólnem jest jeszcze wzgląd specjalny: dążenie do jaknajszerszego uporządkowania głównej arterji Mokotowa — ul. Puławskiej, znajdującej się rzeczywiście w fatalnym stanie pod każdym względem (bruk, przestarzały typ wysokości jezdni z rowami po bokach, brak kanalizacji etc.), czemu przeszkadza linja kolejki w wybitnym stopniu. Poza tem linja ta, obok trawaju, jest czemś wybitnie anachronicznym, jak i sama kolejka dymiąca, świszcząca, dzwoniąca i stwarzająca ustawiczne niebezpieczeństwo nieszczęśliwych wypadków.

I nie można tego negować, że jeśli chodzi o ul. Puławską stanowisko miasta jest zupełnie słuszne a dążenia do uporządkowania tej arterji godne wszelkiego uznania. Można by jednak postawić pytania: 1) czy traktowanie tego zagadnienia w oderwaniu od innych, w szczególności zaś od potrzeb t. zw. regionu warszawskiego jest słuszne, 2) jeśli zaś czynniki decydujące uważają, że owe potrzeby regionu zaspokoi tramwaj, względnie także i autobus, — czy te spodziewania są uzasadnione?

### AUDIATUR ET ALTERA PARS

Oceniamy z pewnością wysoko inicjatywę, rozmach i energję Zarządu miasta, który dąży do tego, aby stolica uzyskała naprawdę wygląd stolicy. Ale w myśl zasady „audiatur et altera pars” nie chcemy pominąć obojętnie rzeczowych argumentów, jakie wysuwają ci, którzy o potrzebach komunikacyjnych na danym odcinku mówić mo-

gą na podstawie własnego doświadczenia.

Z tej strony słyszymy wywody następujące:

### CZY RZECZYWISIE TRAMWAJ WYSTARCZY

Tramwaj w ulicy Puławskiej nie spełni tego zadania, co kolejki. Przesiadanie się w Henrykowie z kolejki na tramwaj będzie uciążliwe. Trzeba będzie wyczekiwać na tramwaje, bo nie może ich być tyle, ile potrzeba; do dyspozycji pozostanie przecież nadal tylko jedna ulica Puławska. Podczas gdy z pl. Unji rozwija się w różne okolice miasta cała sieć tramwajów, z Henrykowa może iść bez porównania mniej linii tramwajowych. Pasażerowie kolejki jeżdżą często z bagażami; tramwaje na przewóz pakunków nie są zasadniczo nastawione; to zwiększy trudności przesiadania się w Henrykowie.

Z placu Unji Lubelskiej wiele osób szło dalej piechotą; zwłaszcza dojeżdżające dzieci szkolne, których szkoły położone są nie dalej, niż Al. Jerozolimska; kto miał większy багаż brał taksówkę. Inaczej kalkuluje się taksówka z pl. Unji a inaczej z Henrykowa, inaczej również „kalkuluje się” spacer.

### RUCH TOWAROWY

Specjalne znaczenie ma sprawa ruchu towarowego. Dowóz od Szop i dowóz od pl. Unji to nietosamo. Przy linii kolejki Grójeckiej jest 12 cegiełni. Podróże koszty transportu grożą podrożeniem ceny cegły; przy istniejących umowach zbiorowych o placu i niemożności obniżenia kosztów robocizny cegielnie te, z trudem konkurujące już dziś na rynku, mogą być zmuszone — przez konieczność podrożenia cen cegły — do unieruchomienia produkcji.

Jeśli chodzi o ruch towarowy jest rzeczą zrozumiałą, że przeciw dopuszczeniu transportów do centrum miasta władze miejskie oporną; niemniej wszakże rozwiązania następujących się problemów dąży się może przeprowadzić inaczej, niż przez skierowanie tych transportów do Szop. Wymagałoby to przemyślenia i przygotowania a stać się to powinno jeszcze przed usunięciem kolejki z ul. Puławskiej, albo też wkrótce po usunięciu.

### U NAS I GDZIEINDZIEJ

Dopuszczenie ruchu pasażerskiego z regionu do centrum miasta w drodze nieprzerwanej jest —

zaniem zainteresowanych — możliwe. Coprawda Warszawa, jest miastem tak fatalnie zabudowanym i rozplanowanym, że to co łatwe jest w innych miastach, w Warszawie jest szczególnie trudne. Chodzą przecież zmotoryzowane „kolejki”, które zresztą są niczem innym tylko elektrycznym tramwajem, w Wiedniu z centrum miasta do Baden, ba! nawet zagranicę do Bratislavy, chodzą też z Gdańska do okolic i t. d. i t. d., przykładów takich znalazłoby się wiele. A w Warszawie — rzeczywiście co innego. Te ciasne, przeładowane ruchem ulicę wybitnie utrudniają podobne rozplanowanie komunikacji.

### PROJEKT DO ROZWAŻENIA

Niemniej przecież... Oto jaką myśl poddają zainteresowani mieszkańcy regionu: dopuścić niewiele, kilka zaledwie na dobę zmotoryzowanych pociągów (oczywiście złożonych conajwyżej z trzech wagonów) do głębszego wjazdu w miasto. Niech za to będzie pobierana specjalna dopłata na rzecz miasta. Bilet będzie droższy ale przynajmniej będzie lepsza komunikacja.

Miasto chcąc iść na rękę mieszkańcom regionu w tej sytuacji, jaka ma się wytworzyć przez ograniczenie ruchu kolejek do Henrykowa, chce za przejazd tramwajem pobierać od tych pasażerów podobno tylko po 10 groszy. Jak to się da przeprowadzić? W drodze do miasta tak, do ulgowego biletu tramwajowego posłuży jako legitymacja bilet z kolejek. Ale — w przeciwnym kierunku?

### TAMA

Pogorszenie komunikacji dla mieszkańców okolic Warszawy nie może zachęcać do budowy domów w danej okolicy podmiejskiej i przeprowadzania się tam na stałe. A był okres, gdy w tym kierunku prowadzono nawet pewnego rodzaju propagandę. B. G. K. przyznawał kredyty na budownictwo mieszkaniowe podmiejskie, wymagając jednak rzeczywistego zamieszkiwania w nowych domach od osób, którym przyznawano kredyty. Niespełnienie tego warunku grozi natychmiastowym wycofaniem kredytu...

### SPRAWY REGJONU

Ale trzeba kończyć. Staraliśmy się stracić tutaj pewien punkt widzenia, zbiorowego widzenia, poglądy tych, dla których zagadnienie komunikacji podmiejskiej jest sprawą zupełnie pierwszorzędnej wa-



...bandyci warszawscy, dowiedziawszy się, że w jednym z teatrów T. K. K. T. wystawiono sztukę, która apoteozuje ich fach i rzemiosło, zarządzili podobno składkę na wieńiec zbiorowy dla autora. Nie jest wykluczone, że akcja przybierze szersze rozmiary i że weźmie w niej również udział konfraternia alkoholików, dla której autor znajduje również tylko słowa entuzjastycznego uznania.



### OBRAZ NASZEJ RZECZYWISCI KRAJOWEJ EKONOMICZNEJ.

Gazeta Warszawska przytaczając cyfry, tworzące „Obraz gospodarczy” naszej rzeczywistości ekonomicznej pisze, że obraz ten przypomina pofalowaną powierzchnię, gdzie wzgórza poprawy sąsiadują z depresją. Ta ostatnia być może przeważa, a w każdym razie zaleca większą, niż dotychczas powściągliwość w optyimizmie sądu o naszej sytuacji.

### KRYZYS W HOLANDJI

Kurier Warszawski omawia „Kryzys w Holandji”. Odczuwa go w pierwszym rzędzie eksport rolniczy. Dla jego wzmożenia powiększa się sztucznie import przemysłowy. Wzrasta wówczas bezrobocie i podnoszą się głosy za dewaluacją, propagowaną przez przemysł. Przeciwnym dewaluacji jest rząd, który odparł zwycięsko atak na florena. W związku z deprecjacją belgi, stan gospodarstwa holenderskiego uległ pogorszeniu i zmniejszył się zapas złota.

### PRZECIW POLITYCE PROLETARYZACJI

Kurier Poranny występuje przeciw „polityce proletaryzacji”, która jest obniżaniem płac pracowniczych. Przykładem tej polityki była zeszłoroczna obniżka pensji młodszych urzędników, a obecnie jest jej wyrazem nacisk, jaki wywiera Fundusz Pracy na przedsiębiorstwa, mające wykonywać roboty z Polityki Inwestycyjnej, nacisk w kierunku ograniczania zarobków robotniczych.

gi. Nie zajmujemy się tą sprawą z punktu widzenia przedsiębiorstwa kolejek, lecz ze stanowiska mieszkańców bliskiego regionu, związanego z Warszawą.

Sądymy, że są to sprawy zasługujące na rozważenie.

Civis.

### Z TEATRU

## Gulasz bez papryki

„To więcej niż miłość”. Sztuka w trzech aktach Bus-Fekete  
Teatr Kameralny

Żył i działał przed wojną w Krakowie t. zw. fachowy czy też zawodowy dziennikarz red. Wł. Prokiesz. Z jego różnych reportaży, a także i recenzji teatralnych ułożył jakiś szelma rodzaj słownika frazeologii dziennikarskiej dla młodszych kolegów. Czytać więc tam można było takie zwroty, że ten czy ów dygnitarz „wysiadł z wagonu elastycznym krokiem”, albo przy innej okazji „entuzjazm publiczności nie miał granic”. Otóż ów Prokiesz, t. zn. ten leksykon frazeologii dziennikarskiej złośliwie wyciągnięty z jego recenzji nakazywał bezwzględnie, ażeby przy ocenie sztuk autorów węgierskich używać albo wyrazu papryka, albo wyrazu gulasz. Przy ocenie granej właśnie sztuki autora węgierskiego Bus-Fekete można stwierdzić, że jest to gulasz bez papryki. Zatem dla ludzi cierpiących na wstręt itp. dolegliwości potrawa zgola strawna.

Gulasz, acz bez papryki, jest przyrządzony doskonale, bo tę sztukę przyrządzania posiadają autorzy

węgierscy w stopniu znakomitym. Ich technika, ich rzemiosło dorównywa Francuzom a bardzo często ich przewyższa. Jest ta sztuka — by pozostać już przy języku wzorowanym na Prokieszu — dziwną „miskulancją” różnych pierwiastków, podana pod względem scenicznym bardzo zgrabnie. Trzeba podziwiać przedewszystkiem nadzwyczajną uwagę autora w t. zw. grze rekwizytów. U Bus-Fekete gra każdy rekwizyt, każdy drobiazg, a więc torebka damska, piłka tenisowa, kawalek papieru, na którym napisane jest zaproszenie. O żadnym szczególe autor nie zapomina. Wszystko się doskonale łączy, wszystko jest uotywowane, każdy drobiazg — nie tłumaczy się tylko, przynajmniej nie bardzo tłumaczy się, zasadnicza postać, zasadniczy wątek fabuły, który autor gubi wśród mnogości tych szczegółów i komicznych dodatków.

Kwestja czy pani dr. med. Kata Mihalik właściwie postąpiła, nakładając swojego ukochanego, dr. chemika Jerzego Wagnera, ażeby, wbrew

swoim upodobaniom, ożenił się z zabiegającą o jego rękę, córką bogatego fabrykanta, Klarą Monti, jest tematem, nad którym stare i młode kumoszki, oraz specjaliści od erotologii mogliby dyskutować bardzo dużo. Pod tym względem jest więc sztuka Bus-Fekete nawet bardzo pobudzająca. Autor sam jednak wobec tego problemu nie miał żadnego stanowiska a z oświetlenia jego wyniła się sianem. Manewrując zresztą swojemi sztuczkami technicznymi, wprowadził pewne qui pro quo. Klara Monti ma bowiem siostrę, brzydką Lalę Monti, a dr. Kata Mihalik jest przekonana, że to z nią właśnie, jej przypadkową pacjentką, zenić się ma jej ukochany. Jednak pewne poglądy na tę sprawę ma Bus-Fekete. Ale jest relatywistą. Rozdziela więc te poglądy (tak, jak Schiller w „Oblubienicy z Messyny”) na dwie części chóru. Część więc jego poglądów na tę sprawę wypowiada Sari Boka, dama obyczajów wcale nie ciężkich, drugą zaś część zidjocjały i zdziwaczały profesor Csermak.

Chociaż jednak sztuce brak jest „kośca moralnego” i większego prawdopodobieństwa psychologicznego, jest ona zrobiona z wielkim temperamentem, z wielkim znanstwem sceny i publiczności. Autor wprowadził nas w środowisko młodzieży, aka-

demickiej, dał garstkę studentów, z których każdy ma pewien rys charakteru odrębnego, dał dobrą postać profesora, doskonale nakreślił asystenta, wzorowo przeprowadzając na nim typ człowieka bez charakteru, wreszcie dał też pełną życia postać woźnego Sindle. W tem wszystkim jest życie, ruch, pewien rytm. A choć w bogactwie szczegółów gubi się nie głównego motywu, to jednak nie ujmuje w niczem wartości teatralnych tej sztuce, pełnej życia i werwy.

Ten właśnie charakter sztuki bardzo silnie podkreślił reżyser dr. Jerzy Ronard-Bujański, słusznie kładąc nacisk przedewszystkiem na teatralne pierwiastki tego utworu, którego wartość literacka polegać mogłaby wyłącznie chyba na zwróceniu uwagi na pewien temat i na rzuceniu go na tło kryzysowe. Albowiem młody dr. Wagner dlatego decyduje się ożenić z bogatą Klarą Monti i dlatego nakłania go też do tego dr. Kata Mihalik, ponieważ nie ma on w tych ciężkich czasach pieniędzy na przeprowadzenie swoich badań naukowych. Pokazuje się jednak, że po ślubie rychło rezygnuje ze swoich wzbogacień i zostaje dyrektorem fabryki. To jednak wszystko dzieje się właściwie za sceną, a na scenie widzimy tylko refleksy bądź komiczne,

bądź tragikomiczne, bądź płataninę uczuć i myśli. Do tych refleksów zaliczyć wypada też zgola dziwnego typu monolog dr. Mihalik, która, leżąc na tapczanie, zrozpaczonemi ruchami swej postaci daje wyraz uczuciom bólu, jaki ją przejmują w chwili ślubu jej ukochanego.

Pełną wdzięku i charakterystycznych rysów postać profesora Csermaka dał Karol Adwentowicz.

Jerzego Wagnera, człowieka bez woli i charakteru, grał inteligentnie — jak zawsze — Józef Maliszewski. Z przejęciem potraktowała Irena Grywińska postać dr. Katy Mihalik. Komiczną figurą woźnego Sindle rozśmieszał Bolesław Roślan. Zofji Sykulskiej w roli Klary Monti nie brak było wdzięku, ale trochę ciepła przydałoby się. W trywialne rysy pomysłowo i realistycznie wyposażyla Ir. Dehnelówna postać Sari Boka, a Michalina Zamillo pokazała — jak nieraz — że jest dobrą aktorką charakterystyczną. W role studentów wlały dużo życia i młodzieńczego uroku p.p. B. Wasielec, Z. Rzecki, Z. Relski, E. Fidler, J. Zlotnicki.

Dekoracje projektowane przez Kamilę Kruszyńską i Jana Golusa były bardzo udatne. Całość przedstawienia robi sympatyczne wrażenie i pozwala rokować sztuce powodzenie.

Z. L.



## Nowinki medyczne

### PROMIENIE RENTGENA W LECZENIU RAKA

Znany rentgenolog niemiecki, dr. Schwarz, wygłosił w wiedeńskim Towarzystwie Lekarskim odczyt o leczeniu raka promieniami rentgena.

Dr. Schwarz wynalazł podobno specjalne rurki rentgenologiczne, które umożliwiają naswietlanie pacjenta w ten sposób, że rurki te mogą być przystawiane bezpośrednio do skóry.

Dzięki wynalezieniu tych rurek rad, będzie, zdaniem uczonego, mógł być zupełnie zastąpiony, w leczeniu raka rentgenoterapią, nie równie tańszą od radoterapii.

Dr. Schwarz twierdzi, że dzięki swoim rurkom rentgenologicznym udało mu się już wyleczyć osiemnaście wypadków choroby raka.

### OBIAD W PROSZKU NIE ZASTĄPI CZŁOWIEKOWI NORMALNEGO OBIADU

Przyjemności wszelkiego rodzaju powinny w życiu odgrywać rolę tylko podrzędną — tak twierdzili i twierdzą purytanie wszelkich czasów.

Przyjemność, jaką człowiek odczuwa podczas spożywania smacznie przyrządzonych potraw nie jest koniecznie potrzebna dla dobrego trawienia — twierdzili do niedawna jeszcze lekarze, marząc o zastąpieniu pożywienia jakimiś syntetycznymi pigułkami, które zawierałyby w sobie wszystkie składniki odżywcze, jakie wchłaniamy w siebie razem z pożywieniem.

Współczesna nauka mówi jednak co innego. Nasz zmysł smaku ma tu dużo bardzo do powiedzenia. Trawimy znacznie lepiej, to, co nam smakuje. Najbardziej odżywczy obiad w pigułce nie zastąpi organizmowi nieco mniej odżywcze, ale zato smacznego obiadu, podanego w normalnej postaci.

Dziś umiemy już jednak wyrugować z pewnych potraw, ich szkodliwe składniki. Nie możemy jednak i nie powinniśmy tego robić kosztem smaku tych potraw.

Potrąfilimy wydzielić z kawy kofeinę, ale postaraliśmy się to tak zrobić, żeby nie zepsuć smaku i smaku kawy.

Nie wolno nam lekceważyć naszego zmysłu smaku, bo on właśnie jest najlepszym sprzymierzeńcem naszego dobrego, normalnego trawienia i, co zatem idzie, utrzymania naszego organizmu w należytej formie.

### MIÓD JEDNYM Z NAJZDROWSZYCH POKARMÓW

Miód uważany jest przez lekarzy za wyjątkowo odżywczy i pożywny pokarm. Zawiera on blisko siedemdziesiąt procent cukru, który stanowi przecież najważniejszy niemal pokarm dla organizmu. Jest on jeszcze pozatem strawnym już produktem organizmu pszczoły tak, że jego trawienie nie wymaga od organizmu ludzkiego żadnego zupełnie wysiłku.

Lekarze niemieccy przeprowadzają obecnie specjalną propagandę jaknajwiększego spożycia miodu, apelując przedewszystkiem do kobiet, które prowadząc przecież gospodarstwo domowe najczęściej mogą zdzielać w dziedzinie racjonalnego odżywiania.

### JAK LECZYĆ ASTMĘ

Doskonałym lekarstwem na astmę i ischias jest, jak to stwierdził ostatnio lekarz... kwaszona kapusta. Ciężkie wypadki obu tych chorób udało się po takiej „kapuscianej” kuracji zupełnie wyleczyć.

Lekarze twierdzą, że swój wpływ leczniczy na organizm ludzki wywiera kapusta dzięki zawartemu w niej kwasowi mlecznemu.

Zapisujcie się do LOPP

# Człowiek o tysiącu palców

## Nauka pomogła jeszcze raz do ujęcia wyrefinowanego zbrodniarza

(es.) Rio de Janeiro od kilku już lat żyje w ciągłym strachu. Z dokładnością do kilku dni zdarza się tam co cztery tygodnie jakieś potworne morderstwo, jakieś zuchwałe włamanie, jakiś rabunek.

Tak, brzmi to prawie jak początek jakiejś powieści sensacyjnej, ale jest autentyczną prawdą, która długo, jak straszliwa zmora, ciążyła nad całym miastem.

### TEN SAM ZBRODNIARZ.

Morderstwa powtarzały się w ciągu kilku lat. Zbrodniarz zawsze postępował w ten sam sposób. Przeciwnie druty dzwonek, dusił swoją ofiarę przedartym napół ręcznikiem i ogalał jej portfel doszczętnie. Zawsze zabierał tylko gotówkę, kosztowności nie ruszał. I zawsze zostawiał na szyi ofiary, na portfelu, na wszystkich przedmiotach dookola odciski palców.

Ale odciski te przy każdym na nowo odkrytym morderstwie były... różne. Niektóre linie papilarne były te same, inne różne.

**CZŁOWIEK O STU DŁONIACH.**  
Policja nie umiała schwycić niebezpiecznego zbrodniarza i chociaż nie ulegało wątpliwości, że we wszystkich wypadkach działał ten sam sprawca, nie umiała sobie wytłomaczyć różnych odcisków palców.

Zdawało się, że zbrodniarz ma sto rąk i tysięcy palców. Nazwano go nawet człowiekiem o tysiącu palców. Policja była wobec niego bezradna. Sprawdzano coraz to no wych, coraz znakomitszych detektywów, kryminologów i daktylografów. Wszystkie napróżno. Zbrodnie powtarzały się regularnie co cztery tygodnie.

### ŚWIATŁO W MROKU.

Pewnego dnia i tu trzeba-nieco

zobaczyć z toku tego opowiadania, wygłosił znakomity argentyński uczonego odczyt o swoich pracach badawczych nad leczeniem trądu.

Uczony ów twierdził, że wczesne rozpoznanie trądu ułatwiają ogromnie zdjęcie daktyloskopijne, bowiem linie papilarne człowieka chorego na trąd, zmieniają się w ciągu każdego dwudziestu ośmiu dni.

Na odczyty tym był obecny jeden z detektywów argentyńskich. Odczyt uczonego wprowił go w niesłychane podniecenie, wiedział już teraz z niezbitą prawie pewnością, kim mógł być zabójca i co ważniejsze, wiedział dokładnie, gdzie go należy szukać.

Nie słuchał dalszego ciągu odczytu. Wybiegł prawie nieprzytomny z podniecenia z sali odczytowej.

### W OCZEKIWIANIU NA NOWĄ ZBRODNIĘ.

Po chwili był już w urzędzie śledczym.

— Potrzebuję kilku doświadczonych ludzi do obserwacji leprozorum — powiedział naczelnikowi urzędu bez dłuższych wstępów.

— Poco?

— To tajemnica. Mogę tylko tyle powiedzieć, że za tydzień dostarczę panu naczelnikowi człowieka o tysiącu palców.

To zapewnienie brzmiało bardzo poważnie. Naczelnik wyznaczył kilku detektywów do dyspozycji młodzieńca. Nie zwlekał z tem, bo właśnie upłynęło trzy tygodnie od ostatniego morderstwa, popełnionego przez nieuchwytnego dotychczas zbrodniarza — tym razem ofiarą pa dla senora Anastazja Fager, właściciela sklepu jubilerskiego — i całe miasto z drżeniem oczekiwało następnej zbrodni.

Nad leprozorium (szpital i miej-

sce odosobnienia dla trędowatych) roztoczono jaknajbardziej uważną obserwację. Obserwacja dała rewelacyjne wprost wyniki. Okazało się, że jeden z chorych, Francesco Ibanez co wieczór opuszcza mury leprozorium, ubrany w długi, czarny habit. Dowiedziano się, że szasta on pieniądze na prawo i lewo, że przeku pił służbę szpitalną, dzięki czemu mógł się właśnie co wieczór wydostawać na miasto, że spędza długie godziny w nocnych lokalach.

Podejrzanie zamieniło się w pewność, to napewno musiał być człowiek o tysiącu palcach. Nie miano jednak przeciw niemu jeszcze najcięższego i najbardziej istotnego dowodu winy, nie złapano go na gorącym uczynku zbrodni.

### NA GORĄCYM UCZYNKU.

Ale i ten moment przyszedł. Pewnego wieczora Ibanez, jak zwykle, wyszedł z leprozorium. Detektyw szedł za nim niepostrzeżenie. Przed luksusową willą jakiegoś bankiera Ibanez zatrzymał się, wyciągnął z kieszeni ręcznik i cicho wszedł do środka. Detektyw został na ulicy. Na pierwszy odgłos walki w mieszkaniu, wpadł do pokoju bankiera. Szamotał się on ze zbrodniarzem, który zdążył już zarzucić mu pętlę na szyję...

### SPRAWA WYJAŚNIONA.

Teraz nie było już żadnych wątpliwości. Człowiek o tysiącu palców, postrach Rio de Janeiro został aresztowany.

Uniknął jednak procesu i kary. Kiedy go prowadzono przez ulicę do aresztu, wyrwał się z rąk policji i rzucił się pod przejeżdżające auto. Zginął na miejscu.

## Formalności przy subskrypcji Pożyczki Inwestycyjnej

Akcja subskrypcji Pożyczki Inwestycyjnej jest już daleko zaawansowana. Hasła, cel i zadania Pożyczki Inwestycyjnej są już spopularyzowane i wszystkim wiadome. Spotkały się one z powszechnym zrozumieniem i aplauzem. Zainteresowanie subskrypcją i udział w niej jest coraz liczniejszy. Subskrybenci rekrutują się nie tylko z mieszkanców miast większych, ale i z odległej prowincji. Nie wszyscy, pragnący podpisać deklarację subskrypcyjną Pożyczki Inwestycyjnej orientują się jednak, co mają zrobić i dokąd się udać, aby wziąć udział w tym powszechnym wysiłku zebrania funduszy, dla dostarczenia pracy bezrobotnym i ożywienia życia gospodarczego.

Przypominamy więc raz jeszcze o warunkach subskrypcji Pożyczki Inwestycyjnej.

Obywatel, pragnący subskrybować Pożyczkę Inwestycyjną powinien przedewszystkiem zastanowić się, czy chce skorzystać z prawa zapłacenia połowy subskrybowanej sumy Pożyczką Narodową. Prawo pokrywania subskrypcji Pożyczki Inwestycyjnej do połowy wysokości obligacjami Pożyczki Narodowej mają przedewszystkiem prawni posiadacze Pożyczki Narodowej, t. zn. jej pierwona-bywcy, a więc osoby, które bezpośrednio nabyły tę pożyczkę lub otrzymały obligacje w spadku, względnie na zasadzie przelewu, na który wyraził zgodę komisarz generalny Pożyczki Narodowej. Taki posiadacz obligacji Pożyczki Narodowej nie ma potrzeby dokonywania jakichkolwiek formalności, gdyż każda placówka subskrypcyjna przyjmie od niego obligacje Pożyczki Narodowej, przyczem nie trzeba nawet na obligacji tej podpisywać się, ani cedować jej, t. zn. czynić wzmianki o odstępowaniu jej. Obligacje Pożyczki Narodowej bowiem przyjęte przy subskrypcji Pożyczki Inwestycyjnej automatycznie przechodzą na skarb państwa.

Jeżeli obywatel, pragnący subskrybować Pożyczkę Inwestycyjną, nie posiada obligacji Pożyczki Narodowej na swoje imię, lecz posiada taką obligację członek jego rodziny, który obecnie subskrybować Pożyczki ze względów materialnych nie może, np. jest bezrobotny, to należy zwrócić się z krótko napisanym podaniem do biura Komisarza Generalnego Pożyczki Narodowej, mieszczącego się w Min. Skarbu w Warszawie. U góry podania zaznaczyć należy: „w związku z subskrypcją Pożyczki Inwestycyjnej”. Tego rodzaju podania — zgodnie z instrukcją Komisarza Generalnego Pożyczki Narodowej — załatwiane

są natychmiast i z zasady Komisarz Generalny udziela zezwolenia na przelew Pożyczki Narodowej na imię tego członka rodziny, który pragnie subskrybować Pożyczkę Inwestycyjną i część należności zapłacić obligacjami Pożyczki Narodowej, będącymi w posiadaniu jego rodziny.

Jeżeli obywatel posiada obligacje Pożyczki Narodowej w dużych odcinkach, np. 500-złotowych, a pragnie podpisać Pożyczkę Inwestycyjną na sumę 600 zł, to — jak wiadomo — może zapłacić obligacjami Pożyczki Narodowej połowę tej sumy, t. zn. 300 zł, musi więc wymienić obligacje Pożyczki Narodowej z większych odcinków na odcinki mniejsze. Wymiany tej dokonuje urząd długów państwa w Warszawie przy ul. Senatorskiej 32. Najmniejszym odcinkiem obligacji Pożyczki Narodowej są 50-złotowe obligacje, można więc na te drobne odcinki zamieniać odcinki grubsze. Koszt zamiany jest minimalny.

Gdzie należy subskrybować i co należy zrobić przy subskrypcji oraz czego domagać się od urzędnika, przyjmującego deklarację?

Subskrypcje przyjmują wszystkie oddziały i centrale Banku Polskiego, Banku Gospodarstwa Krajowego, Banku Rolnego, P. K. O., wszystkie mniejsze i powiatowe kasy oszczędności, wszystkie banki prywatne, wreszcie wszystkie kasy spółek rolniczych, a więc im. Stefczyka i t. p., oraz wszystkie spółdzielnie. Wystarczy więc zgłosić się do jednej z tych placówek subskrypcyjnych i zażądać deklaracji Pożyczki Inwestycyjnej.

Na deklaracji subskrybent pisze, czy oraz w jakiej wysokości w złotych składa obligacje Pożyczki Narodowej, podając numery obligacji. Dalej, pisze sumę, na jaką subskrybuje Pożyczkę Inwestycyjną. Wreszcie zaznacza, czy płatni pozostałą część należności (po odjęciu od całej sumy wartości złożonych obligacji Pożyczki Narodowej) gotówką od razu, czy też ratami. Należność za Pożyczkę Inwestycyjną wpłacać bowiem można równymi ratami w ciągu 10 miesięcy. Pierwsza rata, a więc 1/10 część gotówkowej należności musi być wpłaconą przy subskrypcji. Następne raty płatne będą, poczynając od czerwca r. b., przyczem wpłacać je trzeba do dnia 5 każdego miesiąca.

Subskrybent żądać powinien pokwitowania osobnego na wpłacenie raty, bądź całej należności za podpisaną Pożyczkę Inwestycyjną i pokwitowania na złożone obligacje Pożyczki Narodowej, jako zapłatę częściową za Pożyczkę Inwestycyjną. Pokwitowania te nie podlegają o-

placie stempowej.

Każdy subskrybent Pożyczki Inwestycyjnej przed dn. 20 sierpnia r. b. otrzyma tymczasowe imienne świadectwo, które da mu prawo uczestniczenia w losowaniach. Na świadectwie tem powinno być oznaczona emisja, numer seryjny i kolejnej obligacji, którą w przyszłości subskrybent otrzyma. Pierwsze losowanie premii odbędzie się dnia 1 września r. b.

Subskrybenci, wpłacający należność całą od razu przy subskrypcji, a więc część Pożyczki Narodową, a resztę gotówką, otrzymają obligacje ze wszystkimi kuponami procentowymi, natomiast subskrybenci, wpłacający należność na raty, tracą prawo do dwóch pierwszych kuponów płatnych: 1 września r. b. i 2 stycznia 1936 r.

Obligacje Pożyczki Narodowej subskrybent składać może jedynie przy subskrypcji, a więc przy wpłaceniu pierwszej raty. Przy wpłatach następnych rat obligacje te przyjmowane nie będą.

Deklaracje i pokwitowania są wydrukowane według ustalonego wzoru i tylko na takich deklaracjach należy subskrybować pożyczkę. Deklaracje są indywidualne, a więc dla osób podpisujących pojedynczo, oraz — zbiorowe, dla osób podpisujących razem. Deklaracje zbiorowe przeznaczane są na przyjęcie subskrypcji od pracowników w większych instytucjach i przedsiębiorstwach.

Należy jeszcze wyjaśnić, że wszystkie te obligacje Pożyczki Inwestycyjnej będą brały udział w losowaniach nawet przed zaplaceniem wszystkich rat. Gdyby na obligację niezapłaconą jeszcze pa dła wygrana, wówczas skarb państwa potrąci z tej wygranej niedopłaconą część należności, a resztę wypłaci subskrybentowi.

Oto wszystkie formalności, których należy dokonać przy subskrybowaniu Pożyczki Inwestycyjnej. Są one proste i nieskomplikowane.

## Tegoroczne ferie letnie w szkołach

### według dawnego systemu?

Agencja „Press“ informuje: Według wiadomości z kół pedagogicznych tegoroczne ferie letnie w szkolnictwie powszechnym i średnim trwać będą do 3 września. W dniu tym rozpocznie się nowy rok szkolny. Koniec obecnego roku szkolnego ustalony został na dzień 15 czerwca, wobec czego tegoroczne wakacje trwać będą z górą 2 i pół miesiąca.

Decyzja ta pozostaje w związku z postanowieniem powrotu do dawnego systemu feryj letnich, trwających do końca sierpnia. W roku szkolnym 1935 — 36 koniec roku przypada ma dnia 21 czerwca a początek roku szkolnego w dniu 3 września. Równocześnie w nowym roku szkolnym mają być skrócone ferie zimowe Bożego Narodzenia do 2 tygodni. (O decyzji tej pismo nasze donosiło kilka dni temu w rubryce; mówią, że...)

## 1 Maj minął spokojnie

Dzień 1 maja minął w Warszawie spokojnie. Odbiło się kilka pochodów. Do drobnych zamieszek doszło w dzielnicach żydowskich, gdzie poturbowanych zostało dwóch posterunkowych. W czasie rozpraszania wyrostków komunistycznych, tłum przewrócił kobietę, która doznała złamania ręki.

Raporty otrzymane z powojni stwierdzają spokojny przebieg święta 1 majowego w całym kraju. Nigdzie nie doszło do poważniejszych zajść.

## Clągnięcie dolarówki

Wczoraj odbyło się clągnięcie 4% premijowej pożyczki dolarowej serii III.

Wygrały numery:  
Dol. am. 12.000 — Nr. 201.583.  
Po dol. am. 3000 — N-ry: 138298, 696272.

Po dol. am. 1000 — N-ry: 810110, 296120, 1167180, 740753, 1108097, 941332, 706010.

Po dol. am. 500 — N-ry: 488673, 880730, 1309105, 133224, 445622, 1420167, 1360324, 748322, 418661, 901869.

Po dol. am. 100 — N-ry: 418261, 358297, 1011052, 222832, 867865, 1194104, 738067, 906650, 346165, 353476, 853223, 198214, 1173170, 1208379, 1147781, 359187, 970881, 118217, 1384261, 34766, 1339602, 665449, 949004, 435187, 232138, 449097, 634999, 1335172, 246944, 154658, 1257370, 323491, 693988, 950944, 11041, 456438, 971696, 987569, 1450819, 839675, 1415483, 1166957, 118683, 425954, 1220220, 802548, 686758, 20223, 753596, 107106, 908701, 1111315, 795396, 5585, 639005, 31131, 1203813, 97820, 1403126, 1060939, 1178901, 66465, 716088, 320723, 1135564, 1261733, 1106313, 1035044, 146694, 1389274, 510795, 1289362, 1077907, 516382, 1198741.

## Kronika kul'uralna

**NIEMIECKIE NAGRODY — LITERACKA I FILMOWA.** W sali Opery Krolla w Berlinie odbyło się uroczyste posiedzenie Izby Kultury Rzeszy, w czasie którego nastąpiło ogłoszenie dwóch nagród państwowych, przyznanych za najlepszy film i najlepszą książkę niemiecką w 1934 — 35.

Nagrodę filmową otrzymała Leni Riefenstahl, reżyserka filmu p. t. „Triumph woli”, osnutego na tle ostatniego kongresu narodowo-socjalistycznego w Norymberdze, nagrodę literacką — E. W. Moeller, członek S. A., za dwa tomiki poezji o treści polityczno-społecznej.

**SUKCES BALETU PARNELLA W PARYŻU.** Występy baletu polskiego Parnella w Opera Comique w Paryżu spotkały się z dużym uznaniem, przynosząc zespołowi poważny sukces.

Prasa paryska poświęcała liczne artykuły i wzmianki, przychylnie oceniające poziom artystyczny polskiego baletu.

Przed wyjazdem do Berlina zespół Parnella występował po raz ostatni w Trocadero, gdzie był żywo oklaskiwany przez licznie zgromadzoną publiczność.

## WYŚCIGI KONNE

TWARCIE SEZONU WIOSENNEGO  
dnia 3 maja

POCZĄTEK 4TA POPOŁUDNIU



# ŻYCIE GOSPODARCZE

## Zrównoważony budżet angielski

(ab.) Angielski minister skarbu Neville Chamberlain, składając budżet w izbie gmin, oświadczył z dumą:

„W roku ubiegłym mówiłem w izbie z pewnym optymizmem o rozwoju naszego handlu. Później wyraziłem przypuszczenie, że niżka podatku dochodowego o 6 pensów prawdopodobnie stanowiłoby podjęcie dla przedsiębiorczości.

Te przewidywania się sprawdziły. W roku ubiegłym nastąpiła wyraźna poprawa. Produkcja przemysłowa wzrosła o 12 proc. Wytwórczość fabryczna osiągnęła poziom rekordowy. Wartość naszego wywozu zwiększyła się w porównaniu z rokiem poprzednim o 30 milj. funt. Stopa procentowa pozostała niska. Inwestycje wzrosły wydatnie, powiększył się zwłaszcza ruch budowlany. Siła nabywcza ludności nie zmniejszyła się. Wkłady w kasach oszczędności podniosły się o 50 milj. f. Ludność spożyła w roku ub. o 80 tys. t. cukru więcej, niż w roku poprzednim. Wypalono o 6½ milj. t. tytoniu więcej i na rozrywki wydano więcej o 2.750 tys. f.

Wypito o 270 milj. półbutelek więcej piwa i o 700 milj. filiżanek więcej herbaty.

Naogół kraj nasz odzyskał 80 proc. swego dawnego dobrobytu.

Na to odpowiadają krytycy, że w Anglii jest jeszcze 2.153 tys. bezrobotnych; że poprawa w Anglii zawdzięcza głównie dewaluacji funta i coraz wyższemu cłom, a więc, środkiem sztucznym, o działaniu przemijającym. Co do budżetu, to przewidziane na rok bież. wydatki zwiększone są o 22 milj. f., prawdopodobnie zaś, ze względu na zbrojenie, wzrosną jeszcze bardziej; w tych warunkach o jakiejś przewyżce budżetowej myśleć nie można. Przewyżka zaś ta jest potrzebna na amortyzację długu (ogromnego: 7,8 miljarda f.), gdyż specjalnej pozycji na amortyzację w preliminarzu nie zarezerwowano.

Ale nawet krytycy przyznają, że uzdrowienie budżetu, dokonane pod czas kryzysu w 1931/2 r., w pełni przyczyniło się do wzmocnienia zaufania społeczeństwa i przedsiębiorczości kół przemysłowo-handlowych.

## Uchwała Prezydium Centralnego Związku Przemysłu Polskiego

### o sprawie subskrypcji Pożyczki Inwestycyjnej

Dnia 1 b. m. odbyło się posiedzenie Prezydium Centralnego Związku Przemysłu Polskiego zwołane dla omówienia dotychczasowego przebiegu subskrypcji Pożyczki Inwestycyjnej w przemyśle oraz dalszych dyrektyw w tej sprawie. Stwierdzono, że subskrypcja przemysłu utrzymuje się naogół na wysokości 50 proc. sum subskrybowanych na Pożyczkę Narodową, z czego połowę przedsiębiorstwa subskrybuje w gotówce, drugą zaś połowę — w obligacjach Pożyczki Narodowej.

Prezydium jednomyślnie uchwaliło zalecić conajmniej utrzymanie tego poziomu subskrypcji. Jeżeli poszczególne przedsiębiorstwa ze względu na wyjątkowo ciężką sytuację finansową nie mogą się do tego poziomu dostosować, nie powinno to w żadnym razie wpływać na obniżenie subskrypcji innych

przedsiębiorstw danej gałęzi przemysłu. Przeciwnie przedsiębiorstwa znajdujące się w lepszej sytuacji finansowej powinny subskrybować Pożyczkę Inwestycyjną w szerszych granicach, jak to już ma miejsce w szeregu wypadków.

Równocześnie Prezydium apeluje do organizacji przemysłowych i do kierownictwa poszczególnych przedsiębiorstw przemysłowych, ażeby w dalszym ciągu interesowały się przebiegiem subskrypcji wśród pracowników umysłowych zatrudnionych w przemyśle i ułatwiały im realizację subskrypcji.

Wreszcie Prezydium przypomina zrzeszonym organizacjom o konieczności pośpiechu w dokonywaniu subskrypcji wobec bliskiego terminu jej zamknięcia, oraz o utrzymywaniu stałego kontaktu w sprawach subskrypcji ze zrzeszonymi przedsiębiorstwami.

## Nowe rozporządzenie w sprawie zakazów przywozu

We wczorajszym Dzienniku Ustaw, ogłoszone zostało rozporządzenie rady ministrów, przedłużające zakaz przywozu niektórych towarów do Polski do dnia 31 października r. b. włącznie.

Rozporządzenie weszło w życie z

dniem 1 maja r. b. Postanawia ono, że wydane w czasie do dnia 30 kwietnia r. b. pozwolenia na przywóz towarów, objętych listą zakazu ważne są w terminach w tych pozwoleniach oznaczonych.

## Zwolnienie od cła niektórych towarów

Ukazało się rozporządzenie ministra Skarbu, wydane w porozumieniu z ministrami Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Reform rolnych w sprawie zniesienia cła przy przywozie niektórych towarów.

Wolne od cła będą m. in.: łubin do siewu, nasiona lnu do siewu, sadzonki winorośli, siarczan potasu do celów przemysłowych, przedza bawełniana surowa nitkowana z dwóch lub więcej nici pojedyn-

czych do wyrobu sieci rybackich, niewyrabiane w kraju koła samochodowe, sprowadzane przez wytwórcie przyczep samochodowych, statki morskie i rzeczne oraz łodzie, a wreszcie nświetlone pozytywne kroniki filmowej i t. p. Poza tem sprowadzane dla użytku ludności obszaru w m. Gdańska stare gazety i czasopisma niemieckie kalendarze niemieckie oraz nuty kompozytorów niemieckich i t. p.

## Prowizoryczny udział Wielkiej Brytanji w międzynarodowym Kartelu Stalowym

Ogłoszony został oficjalny komunikat, według którego przedstawiciele Między narodowego Kartelu Stalowego oraz reprezentanci Brytyjskiej Federacji Przemysłowców Żelaznych i Stalowych, na konferencji w Londynie, zawarli porozumienie na okres 3 miesięcy.

Na podstawie tego porozumienia import wytwórców kartelu do W. Brytanji wyniesie rocznie 643 tys. t. maksimum, a więc — w okresie 3-miesięcznym —

160.750 t. W czasie tego okresu przejściowego czynnie będą prowadzone rokowania o zawarcie stałego długoterminowego układu.

Delegacja brytyjska zwróciła się do rządu brytyjskiego z prośbą o zniesienie — narazie na okres 3-ch miesięcy — podwyżek celnych na wyroby hutnictwa kontynentalnego, które to podwyżki weszły w życie w dniu 26 marca r. b.

## Prawo i podatki

### ROZPORZĄDZENIE WYKONAWCZE DO USTAWY O OPODATKOWANIU TŁUSZCZÓW

We wczorajszym Dzienniku Ustaw ogłoszone zostało rozporządzenie ministra skarbu, wydane w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu, ustalające przepisy wykonawcze do ustawy o opodatkowaniu tłuszczów, uchwalonej w końcu marca r. b.

Rozporządzenie normuje szczegółowo sprawę oznaczania zawartości wolnych kwasów tłuszczowych, wywóz tłuszczów zagranicę, sprawę przerobu tłuszczów od których podatek został już pobrany, wymiar podatku od tłuszczów, płatność podatku oraz sprawy kontroli wyrobu, urządzeń wytwórni tłuszczów i wszystkie techniczne szczegóły nadzoru nad wytwórcami tłuszczów.

Rozporządzenie to weszło w życie z dniem 1 maja r. b.

## Giełda pieniężna

### WALUTY I DEWIZY.

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie obroty były normalne. Notowano: Amsterdam 359.45 (+ 25), Bruksela 89.75 (- 3), Berlin 213.30 (- 5), Gdańsk 172.85 (- 7), Mediolan 43.80 (+ 9), Londyn — 25.48 (- 7), Nowy Jork kabel 5.28, Oslo 127.85 (- 50), Paryż 34.94 (+ 50), Praga 22.11 (- 2), Zurych 171.60 (- 12). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 197, szyling austriacki 100, korona czeska — 21.94, frank francuski 34.95, frank szwajcarski 171.50, funt angielski 25.50, rubel złoty 4.69 (+ 1), dolar złoty 9.12 (+ 1), rubel srebrny 1.95, bilon 0.95. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.25.

### AKCJE.

Dla akcji tendencja była utrzymana. Notowano: Bank Polski 88.50 — 88.75, Norblin 35, Starachowice 17.25 (+ 10), Tranzakcje nienotowane: Węgiel 12.75

### PAPIERY PROCENTOWE.

Dla papierów procentowych tendencja była słaba, przy obrotach ograniczonych. Notowano: 5% konwersyjna — 67.15 — 67.45 (+ 25), 5% kolejowa 62, 6% dolarowa 79 — 80 (+ 100), 7% stabilizacyjna 65.50 — 65.13 (- 87), 8% Przemysłu Polskiego 88, 4½% ziemskie 49.75, 5% Warszawy stare 69, nowe — 60.25 — 60, 5% Częstochowy nowe — 49.50 (+ 25), 5% Radomia nowe 43, 5½% obligacje Warszawy 7 emisja 60. Tranzakcje nienotowane: 7% śląska — 71.50, 8% dillonowska 90.75, 4% inwestycyjna zwykła 105.50, 4½% ziemskie Wileńskiego Banku 49, 6% obligacje Warszawy 6 emisja 64.75.

### POZAGIEŁDOWE KURSY WIECZORNE.

Dolary papierowe 5.26, Funt (banknoty) 25.47, Marki (banknoty) 196, Dolary złote 9.11, Ruble złote 4.69, Papiery procentowe państwowe słabsze. Stabilizacyjna 65, 5 (8) proc. listy warszawskie 60.25.

## Zwyżka cen bekoniów na r.r.k. bryt. i skłm

Według wiadomości otrzymanych z Londynu przez organizację przemysłu bekoniowego, ceny bekoniów w ciągu ubiegłego tygodnia zwyżkowały i tendencja rynkowa jest w dalszym ciągu mocna. Giełda londyńska notowała w dniu 27 ub. m. za centnar bekoniów w szylingach: polski 78 do 82, szwedzki — 82 do 85, litewski — 79 do 84, lotewski — 81 do 83, estoński — 81 do 84, holenderski — 81 do 85 i duński — 84 do 88.

Ceny bekoni polskiego zwyżkowały przeciętnie o 4 szyling na centnarze, przy dobrym zapotrzebowaniu. Należy dodać, że w ubiegłym tygodniu pojawił się na rynku londyńskim nienotowany już od dłuższego czasu bekon sowiecki, za który importerzy osiągnęli ceny 76 do 80 szyl. za centnar.

## Podobno

Institucje ubezpieczeń społecznych postanowiły ulokować w rencie wieczystej część rozporządzalnych rezerw gotówkowych. Lokaty te osiągnąć mają w roku bieżącym sumę około 25 milionów złotych,

## Fuzja Banku Angielsko-Polskiego z Bankiem Handlowym w Warszawie

Uchwałą powziętą przez Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy Banku Angielsko-Polskiego, które miało miejsce w dn. 30-go kwietnia 1935 r., zostało postanowione połączenie-fuzja Banku z Bankiem Handlowym w Warszawie S. A.

Następujący członkowie Rady Banku Angielsko-Polskiego, S. A. zostali wybrani do władz Banku Handlowego w Warszawie, S. A.: p.p. Leon Nowakowski, Arthur C. D. Gairdner, Mieczysław Broniewski, Szymon I. Landau, zaś Dyrekcja i personel przechodzą do Banku Handlowego w Warszawie, S. A.

Aktywa i pasywa Banku Angielsko-Polskiego, S. A. będą przejęte przez Bank Handlowy w Warszawie, S. A. według stanu na dz. 1 stycznia 1935 r. z obrotami od tej daty.

Stosunki panujące pomiędzy „The British Overseas Bank Ltd.” w Londynie, będącym głównym akcjonariuszem Banku Angielsko-Polskiego a zrzeszoną grupą polską były tak

serdeczne, a rozwój Banku Angielsko-Polskiego tak zadowalający, że, początkowo, z pewnym wahaniem brano pod uwagę jakiegokolwiek zmiany w istniejącym stanie rzeczy. Jednakże, dokładne rozpatrzenie sprawy dało wyraźniejszy obraz sytuacji, przyczem stało się widocznym ze stanowiska British Overseas Banku, że nie można oczekiwać tak rozległych i bliskich stosunków z Polską za pośrednictwem Banku Angielsko-Polskiego, jakby to mogło mieć miejsce przy pomocy wielkiej polskiej instytucji. Instytucją wskazaną do odegrania tej roli był historyczny Bank Handlowy. Odbudowa tego Banku była przeprowadzona w tym celu, a British Overseas Bank współdziałał w tem w jaknajszerszym miarze. Obecnie nie zabraknie sposobności do wzmocnionej i bardziej skutecznej współpracy, niż można było oczekiwać dawniej i z całym zaufaniem i z prawdziwą przyjemnością oczekiwać można rozwoju stosunków angielsko-polskich.

## Sprawozdanie z Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy Mirkowskiej Fabryki Papieru Sp. Akc.

W dniu 30 kwietnia r. b. pod przewodnictwem p. mec. Korwin-Szymanowskiego odbyło się walne Zgromadzenie akcjonariuszy Mirkowskiej Fabryki Papieru.

Prezes Zarządu p. Janusz Regulski złożył sprawozdanie z działalności Spółki za rok operacyjny 1935, z którego wynika, że, aczkolwiek w przemyśle papierniczym dał się zauważyć dalszy wzrost konsumcji w porównaniu z rokiem 1933, jednak obroty finansowe Mirkowskiej Fabryki Papieru uległy nieznacznej zmniejszeniu, a to wskutek skurczenia się eksportu o ca. jeden milion złotych. Zjawisko to zostało spowodowane silną konkurencją na rynkach zagranicznych oraz przesunięciem terminów przetargów w monopolach tytoniowych Dalekiego Wschodu, wobec czego transakcje zawarte w końcu 1934 r. znajdują swój wyraz dopiero w obrocie za 1935 r.

Nader ważnym faktem w życiu gospodarczym Spółki było zapoczątkowanie w roku sprawozdawczym budowy bocznycej szerokotorowej, która połączy fabrykę z linią kolejową Warszawa—Radom. Budowa tej tak ważnej dla fabryki bocznycej za-

kończona będzie w połowie 1935 r.

Prócz tego rozpoczęto szereg poważnych inwestycji, mających na celu poważne zwiększenie siły produkcyjnej fabryki oraz dalsze jej usprawnienie. W dążeniu do usunięcia z rynku wyrobów zagranicznych, które mogą być wytwarzane u nas, zdecydowano wprowadzić w fabryce nowy dział, a mianowicie wyrobów pergaminu roślinnego. W tym celu zamówiono już nową maszynę z uwzględnieniem najnowszych zdobyczy technicznych w tej dziedzinie oraz przystąpiono do wzniesienia specjalnych budynków.

Rok sprawozdawczy po uskutecznieniu odpisów na amortyzację oraz na nieściągalne należności wykazuje nadwyżkę w sumie zł. 821,910,82, z której zostanie wypłacona 7 proc. dywidenda.

Walne Zgromadzenie po udzieleniu absolutorjum władzom spółki, w uzupełniających wyborach do Rady Nadzorczej wybrało następujących członków: p.p. L. Frère, L. Hoogvelst, Edward Natanson, dr. A. Wołoszyński, E. Jęcejewski, A. Wohl i A. Wyganowski.

## Sprawozdanie z Walnego Zgromadzenia Warszawskich Zakładów Przemysłowych

### Wyrobu Drożdży Prasowanych, Słodu i Spirytusu S.A.

(K. M.), Dn. 24 ub. m. odbyło się Walne Zgromadzenie akcjonariuszy Warszawskich Zakładów Przemysłowych Wyrobu Drożdży Prasowanych, Słodu i Spirytusu S. A. Po

zagajeniu zebrania przez p. Henryka Hopfenbluma na przewodniczącego wybrany został p. Mieczysław Bidental. Walne Zgromadzenie wysłuchało sprawozdania Zarządu oraz Komisji Rewizyjnej, poczem zatwierdziło bilans i rachunek zysków

i strat, zamykający się zyskiem w sumie zł. 45,961,67.

W wyniku wyborów Zarząd ukonstytuował się jak nast.: p.p. Mieczysław Bidental, Aleksander Guranowski, Henryk Hopfenblum, Józef Bidental, Ignacy Fuks i Leopold Bidental. Komisja Rewizyjna: p.p. Ignacy Ettinger, Jan Kon, Marja Fuks, Czesława Freudenson, Juliusz Kon.

## Sprawozdanie z Walnego Zebrania T-wa Budowy Maszyn i Urządzeń Sanitarnych „Drzewiecki i Jeziorański” S.A.

(K. M.) Dnia 25 ub. m. odbyło się Walne Zgromadzenie akcjonariuszy S.A. „Drzewiecki i Jeziorański”. Po zagajeniu zebrania przez prezesa p. Piotra Drzewieckiego, Walne Zgromadzenie wysłuchało sprawozdania Zarządu i Komisji Rewizyjnej, oraz zatwierdziło bilans i rachunek zysków i strat, zamykający się zyskiem w sumie zł. 13.576.56, przeniesioną na kapitał amortyzacyjny.

W wyniku wyborów Zarząd Spółki ukonstytuował się jak następuje: Piotr Drzewiecki, prezes, Franciszek Bakowski, Wacław Belajer, Stefan Jeziorański, Józef Szubalski. Do Komisji Rewizyjnej wybrani zostali pp. Helena Jeziorańska, przewodnicząca, Jerzy Klarner, Grażyna Ilińska, Zofia Bobińska, Halina Wróblewska.

## Bezpośrednie zakupy bekoniarni u rolników

Na mocy zawartego porozumienia bekoniarnie polskie zobowiązały się 75 proc. kontyngentu eksportowego pokrywać w drodze bezpośrednich zakupów trzody chlewnej u rolników. W latach poprzednich tylko 50 proc. kontyngentu pokrywane przez bezpośrednio dostawy

rolników.

Ceny płacone rolnikom są wyznaczane w porozumieniu z Izabami Rolniczymi zależnie od koniunktury na rynku angielskim. Ceny te są znacznie wyższe od cen płaconych na wolnym rynku.



## Jest maj i... pada śnieg

Już maj, już wiosna. Zazeleniły się łąki i pola, zakwitły drzewa. Jest miło, ciepło, radośnie...

Takby się chciało napisać. Tak się powinno pisać, tymczasem...

Jest zupełnie inaczej, jest zimno, mokro, wstrętne. Naprawdę okropne rzeczy. Najdosłowniej pada śnieg! Śnieg pomieszany z deszczem. Ludzie chodzą w futrach i kaloszach, pod parasolami. Pogoda jest, jak to się mówi taka: „że psu-by nie wygnak...“ Wstrętne błoto i bez przerwy mżący deszcz przypominają li-stopad a nie maj i wiosnę...

Oczywiście pali się nanowo w piecach. Pochmurne, zasnuwane chmurami niebo zmusza nas do zapalania światła już o godz. 3-ej czy 4-ej popołudniu, zupełnie jak w zimie. Okropne, okropne...

Co będzie dalej? Czy będzie wogóle wiosna i lato? Wcale się na to nie zamost. Zawszą nadchodzą wieści takie same, wieści mrozem teńjące, zdolne zabić wszelką radość życia: w Krakowie śnieg, w Poznaniu śnieg, na Kresach — jeszcze nie wiemy, ale oczekujemy lada chwila depezy, że tam jest chyba zadymka.

Byłoby to wogóle coś dziwnego, gdyby się okazało, że gdziekolwiek jest inaczej, że naprawdę jest maj, zielenią się drzewa, słońce się uśmiecha.

Zarty i figle (kiepskie figle) swoją drogą a znów swoją drogą sprawy poważne. To może być naprawdę szkodliwe dla przyszłych plonów i dla tych kwiatów, co to „za wcześnie, za wcześnie...“ Cóż winny te kwiatuśki? Wcale nie zawczasie! Jest przecież maj u licha! Tak nam mówi kalendarz. A może kalendarz jest zły? Może wogóle wszystko się w świecie „przekreśliło“, może pomalutku stajemy się krajem polarnym?...

## W WIRZE ŻYCIA

### Dwie rozmowy

(s.) To było w kawiarni. Najmilszym zajęciem w natłoczonej sali kawiarni jest — tak, przynajmniej się do tego, niech rzuci we mnie kamieniem ten, kto jest bez winy — przysłuchiwanie się rozmowom, toczącym się przy sąsiednich stołkach.

Tuż obok mnie siedziało dwóch panów.

— Wie pan — mówił jeden — to perła nie fryzjer. Jak ostrzyże, poprostu bajka. Umie nadać głowie przeliczny kształt. Nad każdym klientem pracuje godzinę. To artysta. Nie wycina za dużo włosów. Robi to bardzo delikatnie. Fryzura trzyma się potem przez miesiąc.

— Tak — odpowiedział drugi pan — pan ma rzeczywiście doskonałą głowę. Ja też mam takiego artystę, ale w innej dziedzinie. Mówię o moim krawcu. To przyjemność mieć ubranie przez niego uszyte. Leży, jak z wosku ulane. Żadnych zmarszczek, żadnych fałd. A fasony ma cudowne, prosto z Londynu.

Przy drugim stołku siedziały trzy panie.

— Co z posadą? — zagadnęła jedna druga.

— Robi się. Wciąż jeszcze szukam. Oczywiście trudno jest teraz coś przyzwoitego znaleźć. Wszędzie teraz pełno, ale znaleźć. Narazie szukam i... czytamy dużo. Mam tak wiele wolnego czasu.

— A co pani czyta?

— Różnie. Mam teraz pasję do książek o treści społecznej. Całymi wieczorami czytam.

— Tak, ale wie pani, jak się ma kłopoty materialne, to trudno się skupić.

— Ale trzeba. Człowiek musi wiedzieć, co się dzieje na świecie. Nie można żyć tylko sobą.

Dwie autentyczne rozmowy, zdaje się, że bardzo charakterystyczne.

## Ś. p. Jan Binek

Po trzydniowych zmaganiach się ze śmiercią, zmarł w Warszawie ś. p. Jan Binek, fotoreporter „Światowida“ i „IKC“, ofiara wypadku na wyścigach motocyklowych pod Strugą. Ś. p. Binek spełniał tam swoje obowiązki zawodowe. Padł na stanowisku, osierocając żonę i dwoje dzieci.

Ś. p. Jan Binek rozpoczął pracę, jako fotograf dziennikarski, przed 9 laty. Dzięki zdolnościom, sumiennosci oraz ambicji zawodowej stał się jednym z najlepszych i najbardziej znanych fotografów prasowych. Był on jednym z dwóch fotografów, mających wstęp zarówno na Zamek, jak i do Belwedertu.

Doskonale pracownik, uczciwy człowiek, pozostał po sobie głęboki żal u wszystkich, którzy go znali.

## 300.000 zł. na Pożyczkę Inwestycyjną

Jak się dowiadujemy, znany ze swej obywatelskiej działalności przodujący dom bankowy D. M. Szer-

szowski w Warszawie, zasubskrybował Pożyczkę Inwestycyjną na sumę 300 tysięcy złotych.

## Naczelna Izba Lekarska odrzuciła

„wytyczne“ do umów zbiorowych z lekarzami w Ubezpieczalniach Społecznych

Na ostatnim posiedzeniu komisji Naczelnej Izby lekarskiej, złożonej z przedstawicieli poszczególnych izb lekarskich z całego kraju postanowiono większością głosów odrzucić otrzymane zasady, na podstawie których Zakład ubezpieczeń społecznych proponował wszcząć nowe rokowania w sprawie

wytycznych do umów zbiorowych z lekarzami zatrudnionymi w Ubezpieczalniach Społecznych, ponieważ zasady te pogarszają warunki pracy i płacy tych lekarzy.

Nowe pertraktacje na zmienionych zasadach mają się rozpocząć niebawem.

## Oszukańczy magik u lekarza

24.500 zł. w banknotach zamieniło się w makulaturę...

Do gabinetu dr. Cieleckiego przy ul. Chmielnej 20 zgłosił się w charakterze pacjenta jakiś osobnik, który po wizycie zaproponował lekarzowi nabycie 600 sztuk rubli srebrych i przeszło tysięcy złotych pięciorublowek. Lekarz powiedział, że monety te kupi i wówczas ustalono cenę za cały ten skarb na 24.500 złotych.

Po upływie dwóch godzin pacjent w towarzystwie drugiego osobnika przyniósł walizę, z której wydobyl jeden krążek z gliny i rozlu-pawszy go wyjął ze środka złotą pięciorublowkę. W walizie znajdowały się same krążki gliniane.

Towarzysz pacjenta wyraził obawę, czy lekarz posiada tak wiel-

ką sumę jaka potrzebna jest do kupna, na co dr. Cielecki pokazał przygotowaną już paczkę zawierającą 49 sztuk banknotów po 500 zł. każdy.

Paczkę z banknotami wjął do ręki pacjent, zwinął pieniądze w rulon i owinawszy w chusteczkę położył na półce w otwartej szafie, mówiąc, że za dwie godziny przyniesie drugą część skarbu. Gdy po kilku godzinach nikt się nie zjawił, zaniepokojony lekarz otworzył walizę i po rozbiciu kilku glinianych krążków, stwierdził, że nie zawierają one wcale monet. Zaniepokojony wziął do ręki banknoty z półki, jeszcze swoje banknoty. Wówczas, ku wielkiemu swemu przerażeniu skonstatował, że w chustce był tylko... plik starych gazet!...

O oszustwie zameldował lekarz w 10-ym komisariacie.

## Dr. Z. FAJNCYN

Weneryczne, płciowe i skórne przyjmuje 9 r.—9 w. w niedz. do 2-jej. LESZNO 36.

## Maggi Spółka z ogr. odp., Poznań

Duża czerwone litery na złotem tle — „MAGGI“. Któż nie zna doskonałych wyrobów tej zasłużonej placówki gospodarzkiej, której bezpretensjonalnie a celowo urządzony kiosk przyciąga wzrok wszystkich zwiedzających Targi Poznańskie. Na szereg półek ustawione są wszystkie wyroby fabryki „MAGGI“. A więc zaprawy w znanych z kształtu butelkach, buljon w kostkach, kostki zup w 9-ciu gatunkach, puszki buljonu ziarnokowanego i t. d. Na oddzielnej półce stoją słoiki, w których widzimy

najprzedniejsze surowce, używane do wyrobu znakomitych M A G G I ' E G O zup, bez których, jak słusznie brzmie jedno z hasel firmy, niema obiadu. A zupy te istotnie są doskonałe. Świetna i miła obsługa kiosku częstuje zwiedzających Targi zupami i buljonem. Zgrabne talerze z złotymi obwódkami, na których podawane są smaczne i gorące zupy firmowe pobudzają jeszcze apetyt swym estetycznym wyglądem. To też stoisko firmy „MAGGI“ jest stale „w obłędzie“.

# KURJER POLSKI SPORTOWY

Jeszcze o nieszczęściu pod Strugą...

Tak, jeszcze! I trzeba o tem pisać, aby raz na zawsze położyć kres tej karygodnej lekkomyślności, z jaką organizuje się podobne zawody. Nie tylko te ostatnie z pod Strugi, ale wogóle wszystkie inne urządzane na zwyyczajnych drogach a nie specjalnie do takich celów budowanych torach.

Pojawiły się fotografie, na których widoczny moment z zawodów bezpośrednio przed wypadkiem. Widać tam najwyraźniej, jak Ruszczyński (Nr. 19) i ś. p. Zmijewski (Nr. 22) wjeżdżają w pedzie na wziutki przesmyk na szosie tuż obok zgromadzonych widzów. Zmijewski ma na dwa kroki przed sobą zapórę

z ludzi... Nieszczęsna ofiara obowiązkowo, fotograf prasowy ś. p. Binek, nie wysunął się na ów przesmyk, stoi w zrywkowatym szeregu widzów, nawet dalej, niż inni, od motocyklu Zmijewskiego. Ktoś mu właśnie zasłonił ręką aparat. To zapewne było bezpośrednim powodem nieszczęścia. Inni zdążyli w ostatnim momencie się cofnąć, Binek już nie zdążył...

Oto świadek wiarygodny, który mówi jak było pod Strugą. Prócz relacji jest w tem zeznaniu krzyk: Tak dalej być nie może! Publiczność musi być z drogi podczas zawodów usuwana, poza rów! Drogi muszą być patrolowane! Zakrety muszą być zabezpieczone przed wyrzuceniem maszyn z toru!...

## Tysiące zawodników w Narodowym Biegu Naprzelał

W dniu 3 maja w Narodowym Biegu Naprzelał (na trzech dystansach) w Warszawie (lotnisko cywilne przy ul. Topolowej, godz. 16.20) startować będzie 512 zawodników. Ciekawie zapowiada się w biegu na 7 km. pojedynek Fialki i Noji. Bardzo poważnie liczy zawodników startować będą w różnych miastach polskich. Nie jest wykluczone, że liczba

wszystkich startujących w Narodowych Biegach Naprzelał osiągnie cyfrę 3 — 4 tysięcy.

Start we wszystkich miastach nastąpi jednocześnie, a sygnał startowy podadzą megafony, zainstalowane na stadionach, pod dyktando hasła, danego z warszawskiego studjum Polskiego Radja.

## STEFAN KAROLEWICZ

WSPÓLPRACOWNIK ADMINISTRACJI WYD. „KURJER POLSKI“, S. A.

po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zmarł dn. 30 kwietnia r. b., o czym zawiadamiają pogrążeni w nieutulonym smutku ŻONA, DZIECI, SIOSTRA i RODZINA

Wyprowadzenie Złok z domu przy ul. Zórawiej 4a do Kościoła św. Aleksandra odbędzie się dziś o godz. 6 pp.

## Walki zapaśnicze w Cyrku

Pierwszą walkę między chorwackim zapaśnikiem Mottle i Grabowskim, raczej nazwać można, tańcem niedźwiedzi. Obaj popisywali się siłą, natomiast technika nie grzeszył żaden. Trzy rundy rezultatu nie dały, choć Grabowski położył przeciwnika za dywanem.

Bardziej interesująco wypadła następna para Spevacek — Benda, która ołóć siły, zademonstrowała także duży zasób techniki. W trzeciej rundzie kontratakami z przedniego pasa triumfował Czech.

Pogromca Maciejewskiego Niemiec Schikat w drugim spotkaniu w turnieju spotkał się z Tornowem, któremu opie-

rał się dzielnie przez trzy rundy, a nawet chwilami przechodząc do ofensywy, stwarzał niebezpieczne sytuacje. Od porażki uchroniła go ucieczka za dywan, przez co uzyskał wynik remisowy.

Decydująca walka, dwóch, gorąco krwistych atletów, Oliveiry z Sambuco, odbyła się bez gorszących zająć. Walka toczyła się naogół spokojnie, to też obserwowano ich zmaganie się z zapartym tchem.

W 22-ej minucie Oliveira rulał z podwójnego nelsona, pokonał konkurenta.

W ostatniej parze starli się Krauser z Nietschke, którego Krauser zwyciężył w 5-ej minucie.

## I. OGŁOSZENIE.

Zarząd Spółki Akcyjnej pod firmą:

WARSZAWSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ, SPÓŁKA AKCYJNA zaprasza pp. Akcjonariuszów na 64-te Zwyczajne Zgromadzenie Walne, które odbędzie się dnia 29 maja 1935 roku, t. j. w środę, o godzinie 11 rano, w sali sesyjnej Towarzystwa, w Warszawie przy ul. Jasnej Nr. 4, z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie i wybór przewodniczącego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Zarządu z działalności Spółki w roku 1934.
3. Sprawozdanie Rady Nadzorczej.
4. Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu oraz rachunku zysków i strat za rok 1934.
5. Podział zysku.
6. Zmiana przeznaczenia specjalnej rezerwy na straty działu gradowego.
7. Udzielenie absolutorjum władzom Spółki.
8. Zatwierdzenie budżetu na rok 1935 oraz ustalenie wysokości wynagrodzenia dla Zarządu i Rady Nadzorczej Spółki na rok 1935.
9. Zatwierdzenie dokonanych kooptacji oraz wybory do Zarządu i Rady Nadzorczej.
10. Zmiana §-u 31-go statutu Spółki:

§-owi 31-mu statutu Spółki w dotychczasowym brzmieniu: „Wszelkie akty i dokumenty, z których wynika jakiegokolwiek dla Spółki zobowiązanie, winny być opatrzone podpisami dwóch członków Zarządu, lub jednego członka Zarządu i prokurenta. Wyjątek stanowią: polisy, dodatki do polis, świadectwa tymczasowe, czeki, listy o wydanie funduszy z instytucji kredytowych, korespondencja, zarządzenia, dotyczące czynności biurowych, pokwitowania z odbioru korespondencji, przesyłek pocztowych i innych, które to dokumenty mogą być podpisywane przez dwóch prokurentów.“

proponuje się nadać nowe brzmienie następującej treści: „Wszelkie akty i dokumenty, z których wynika jakiegokolwiek dla Spółki zobowiązanie, winny być opatrzone podpisami dwóch członków Zarządu, lub jednego członka Zarządu i prokurenta, albo osób specjalnie do tego przez Zarząd Spółki upoważnionych.“

Wyjątek stanowią: polisy, dodatki do polis, świadectwa tymczasowe, czeki, listy o wydanie funduszy z instytucji kredytowych, korespondencja, zarządzenia dotyczące czynności biurowych, pokwitowania z odbioru korespondencji, przesyłek pocztowych i innych, które mogą być podpisywane przez dwóch prokurentów lub przez osoby specjalnie do tego przez Zarząd Spółki upoważnione.“

11. Zezwolenie członkom władz Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń, Spółki Akcyjnej na uczestnictwo we władzach innych towarzystw ubezpieczeń.

12. Wnioski pp. Akcjonariuszów — o ile będą zgłoszone na piśmie Zarządowi Spółki nie później jak na 14 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia, z zachowaniem przepisów art. 54 Prawa o Spółkach Akcyjnych.

Pp. Akcjonariusze, chcący wziąć udział w Zgromadzeniu, winni złożyć swe akcje lub świadectwa depozytowe w biurze Zarządu Spółki przynajmniej na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia, z zachowaniem przepisów art. 59 Prawa o Spółkach Akcyjnych.

## Smoczek gra w barwach Warszawianki

W nadchodzący piątek odbędzie się piłkarskie „derby“ Warszawy, mecz Warszawianka — Polonia. Mecz odbędzie się na stadionie Wojska Polskiego o godzinie 16.15.

Sensacją meczu będzie udział Smoczka w zespole Warszawianki, którego start w barwach tego klubu zatwierdził wczoraj PZPN.

Warszawianka grać będzie w składzie:

Jachimek, Rusin — Krysiński, Sochan — Sroczyński — Jordan, Sonntag — Święcki, — Smoczek — Piryk — Prossator.

Smoczek, dawniej jeden z najlepszych graczy krakowskiej Garbarni, zdolny kierownik napadu, jest niewątpliwie cennym nabytkiem Warszawianki i w znacznym stopniu wpłynąć może na podniesienie wartości tej drużyny.

## Na szerokim świecie

— Student japoński Yasuo Ikenaka, który przed kilku tygodniami uzyskał w biegu maratońskim wspaniały czas — 2:28:43,3 sek., osiągnął obecnie na przeszczeniu 42,2 km. wspaniały wynik 2:26 minut.

Wynik ten jest o 2 minuty lepszy od nieoficjalnego rekordu światowego Finna Suoknuuti.

— Rozegrane w Santjago (Chili) wobec 10.000 widzów mistrzostwa lekkoatletyczne południowej Ameryki, wygrała reprezentacja Chili — 161 punkt. — przed Brazylią — 58 pkt., Peru — 30, Argentyną — 21, i Urugwajem — 1 pkt.

— Mistrz Szwecji w pływaniu, Nils Pettersson pobit rekord krajowy na 100 mtr. dowolnym, wynik 59,8 sek.

— Fenomenalny wynik Jacka Medica, uzyskany w Nowym Jorku na dystansie 1500 mtr. dowolnym (18:59,3 s.), lepszy od oficjalnego rekordu światowego Arne Borga (19:07,2 s.) — nie może być uznany za rekord świata, ze

względu na nieprzepisowe wymiary basenu, w którym pływał Medica.

— Bokserski mistrz Niemiec w wadze lekkiej, amator Schmedes, uległ na treningu wypadkowi złamania prawej ręki i przez dłuższy czas nie będzie mógł startować.

— W finale gry pojedynczej panów międzynarodowego turnieju tenisowego w Budapeszcie Gabrowits pokonał Barwowskiego 4:6, 7:5, 4:6, 6:0, 6:3. Godzi się nadmienić, że w półfinałach Barwowski wyeliminował Palmieri'ego, a Gabrowitz — Matejkę.

— Zawodnik niemiecki Werring, ustanowił nowy rekord Niemiec w pchnięciu kulą oburącz, osiągając wynik 28 metrów 51 cm. Prawą ręką Niemiec uzyskał 15 mtr. 31 cm., a lewą 13 m. 20 cm.

— B. rekordzista świata w skoku w tyczce, Norweg Charles Hoff, zaangażowany został na trenera lekkoatletycznego przez Angielski Związek L. A. Hoff trenować będzie w skokach i w biegach krótkich.



KINO-TEATR

NOWOŚCI

Wzruszający dramat dwóch pięknych i niewinnych sierot

P. t. **DWIE SIEROTY**

W rolach głównych: Renée Saint Cyr, Rosine Deréne oraz Gabriel Gabrio

Początek o g. 5 p.p.

w niedzielę i święta

o godzinie 3 p.p.

Nad program

Tygodnik aktualności

## Pamiętajcie

o Darze Narodowym!

Około pięciuset tysięcy dzieci polskich nie chodzi do szkół, gdyż brak na to funduszy. Państwo polskie ze względu na kryzys i związane z tem zmniejszenie się dochodów nie może dla wszystkich dzieci utrzymać odpowiednią ilość szkół. Dlatego też społeczeństwo musi państwu przyjść z pomocą i dla tych pięciuset dzieci z ofiarności publicznej utworzyć i utrzymać szkoły, gdyż nie można pozwolić na to, by nowe polskie pokolenie miało tak zastraszającą ilość analfabetów.

W tym też kierunku pracuje Polska Macierz Szkolna, która za swój obowiązek obywatelski uważa szerzenie oświaty i dopomaganie w tej dziedzinie państwu.

Polska Macierz Szkolna utrzymuje całą sieć szkół szczególnie na zagroźonych dla polskości Kresach Wschodnich, następnie ochronki, świetlice, organizuje kursy dokształcające

dla analfabetów i t. p.

Walczy o polskość Gdańska i w całej Polsce prowadzi systematyczną akcję zwalczania analfabetyzmu.

Miejskowe Koło Okręgowe P. M. Sz. na terenie powiatu piotrkowskiego prowadzi 18 czyteln, 3 świetlice oraz współpracuje w 3 świetlicach Stowarzyszenia Młodzieży Katolickiej. Oprócz tego prowadzi wykłady oświatowe po wsiach.

Pamiętajcie, że dzień 3-go Maja poświęcony jest „Darowi Narodowemu na oświatę.”

Niechaj więc nikogo z piotrkowian nie zabraknie między ofiarodawcami na „Dar Narodowy”.

Kupujcie nalepki S. M. Sz., dawajcie datki do puszek!

Każdy grosz przyczyni się do wzmocnienia polskości i do wychowania nowych pokoleń polskich!

CHRZEŚNIĄK

## Prezydenta Rzpltej

w Piotrkowie

Nasz Gród Trybunalski posiada sześciu ojców, do których należy p. Józef Ruzga pracownik P. K. P. Został obdarzony przez swą małżonkę siódmym synem, któremu dano na imię Ignacy Stanisław, a ojcem chrzestnym został Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ig. Mościcki.

Pan Prezydent obdarzył swego chrześniaka księżeczką PKO na której jest fotografia, z autogramem i następującą dedykacją. „Rzeczpospolita wita Cię nowy obywatelu, i życzy Ci, abyś całe swe życie miał opromienione słonecznym szczęściem i powodzeniem.

Pamiętaj, że przyszłość Twoja zależy od Twojej pracy, sumiennosci i przeczności, a blaskiem życia Twego będzie świadomość spełnienia obowiązków względem rodziny i Państwa”.

Kto będzie następnym szczęśliwym ojcem, którego syn zostanie chrześniakiem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej?

OBWIESZCZENIE Nr. 1774/33-4

Komornik Sądu Grodzkiego w Piotrkowie, rewiru I-go, zamieszkały w Piotrkowie, przy ul. Narutowicza 26 na mocy art. 603 i 604 K. P. C. ogłasza, że w dniu 18 maja 1935 r. od godz. 10-jej w Piotrkowie przy ul. Krakowskiej 10 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, a mianowicie: maszyny do pisania, fortepianu, mebli i bezek należących do Leonarda Kopydłowskiego oszacowanych na łączną sumę 1980 zł. powyższe ruchomości mogą być oglądane w dniu i miejscu wyżej oznaczonym.

Komornik — Józef Starzewski.

Poszukuję pokoju z kuchnią słonecznego na piętrze. Łaskawe zgłoszenia z podaniem wysokości komornego proszę kierować do Redakcji Dziennika Piotrkowskiego, ul. Słowackiego 18 tel. 10-21.

## ANTYKWARNIA

mieszcząca się dotąd przy ul. Słowackiego 32 przeniesiona została na ulicę

Słowackiego 18, telefon 10-21

Kupuje i sprzedaje nadal antyki, porcelany, książki, instrumenty muzyczne, futra, garnitury po cenach NA JAKOZYSTNIEJSZYCH

## UWAGA!

Najprzyjemniejsze rendez-vous w RESTAURACJI

## „ADRIA“

w PIOTRKOWIE przy HOTELU KRAKOWSKIM pl. KOSCIUSZKI 7, tel. 12-97, komfortowo urządzonej. Tamże dancin — gabinety. Obsługa szybka i uprzejma. Kuchnia wydaje obiady, kolacje i wszelkiego rodzaju potrawy od najdawniejszych jak i nowoczesnej sztuki kulinarnej między narodowej. Restauracja posiada specjalną salę na wszelkie przyjęcia towarzyskie.

Z poważaniem

ZARZĄD

## Tania sprzedaż tylko do 15 b.m.

w firmie „ZENITH“

Piotrków, ul. Sieradzka 2

Korzystajcie z okazji

Zegarki, okulary obrączki ślubne Eleganckie pierścionki, biżuteria Nakrycia stołowe i platerki Instrumenty muz. — patefony i płyty Taniej od 15 do 40% ceny stałe Hallo! — — — Hallo!

Reparacje w zakresie powyższym wykonuje się starannie i solidnie.

## W szponach handlarzy ŻYWYM TOWAREM

Romantyczne przygody uroczej Polki na obczyźnie

Podniósłszy na niego cudne swe błagalne oczy, osunęła się na kolana i uczepliła się jego nog. A tak była olśniewająca, że miasto podnieść ją zaraz na nogi, Wojciech patrzył w jej twarz, jak w чудо i położył dłoń na jej włosach.

— Ostatecznie wyszłaś całkiem bez szwanku...?

— Bogu dzięki. Ale oni mnie zabią, jeśli mnie pan nie wybawi.

— Nie obawiaj się już niczego. Wszystko złe minęło.

W mgnieniu oka przycisnęła usta do jego ręki.

— Ależ, Polu! — bronił się. — Wstawaj zbijaj natchmiast swe manatki! Masz walizkę?... Ja zejdę do tej baby.

— A jeśli ona mnie nie puści?! — ogromny lęk wyjrzał z toni jej zrenic.

On zachichotał z cicha.

— Niechajby ona śmiała!... wyrzekł przez zęby, popatrzył na nią jeszcze nie mogąc roztać się z widokiem tego zjawiska, i rzuciwszy jej „Spiesz się!” wyszedł.

IV

Z pogardą dla swej kofiuury, zamtuźniczka spoczywała niby wór maki na szkarłatnej otomanie w ponsowym kimono złotymi smokami uświetlonem. Zajmowała miejsce pana de Castelle, który zapadł gdzieś w czeluściach tajemniczego tego zakładu.

Ocknęła się zaraz skoro tylko wszedł do pokoju pan Lenz, który palnął jej stanowczo i ostro.

— Zabieram bezzwłocznie tę dziewczynę z sobą!

Zapominając o swej dostojności pani Mandel przybrała kogucią podstawę i zawołała w szlachetnym oburzeniu, szczerząc spróchniałe zęby:

— Co? Zabierać?!... To niech pan bankier kładzie zaraz na stół pieniądze!

— Ja panią każę zamknąć w więzieniu za handel żywym towarem! Doniosę o tem policji, władzom, nadto w konsulacie i w Stowarzyszeniu opieki nad dziewczętami.

— Pan bankier tego nie zrobi — wyśpiewała wiedźma z bolesnym uśmiechem. — Wszyscy dowiedzieliby się że pan bankier...

— Niema dyskusji! Niech pani natchmiast sprowadzi z góry tę dziewczynę!

— No... bez hałasu. Pan bankier da mi swój portfel i napisze mi czek tylko na piętnaście tysięcy franków. A ja już nie będę mówić, chociaż będę strasna. Niech ona sobie idzie precz, ta niegodziwa, ta paskudna dziewczyna — szfargowała po niemiecku.

— Ani grosza! Handlarce żywym towarem ani grosza. Z mej strony czeka panią chyba tylko więzienie.

— To taki z pana bankier?! — zawyla wściekła megera. — To żaden bankier, to...

— Dosyć! ani słowa. Nie gadam z panią. Marsz na górę po tę dziewczynę!

Pani Mandel nie przeraziła się podstawy wojowniczej zwalistego, silnego mężczyzny. Strzygła nabrękami powiekami niby motyl skrzydełkami, chcąc wysondować skale jego determinacji. Według tego miała się chwycić takiej lub innej metody.

— Niech pan bankier sam powie ganz recht, czy ja mam być do cna głupia i oddawać za nic drogi towar? Taką piękność, taką dziewczę, jakoby z pod klosza ochronnego wyjętą, taki rarytas, taki specjał?... — perswadowała mu i wymieniła jakąś głęboko utajoną zaletę swego towaru.

Nie wiadomo co więcej: oburzenie z powodu łajdackiej krzywdy wyrządanej Polce czy wstrętą fizjognomią faktorki nastroiły pana Lenza, tak że nie zamierzał dać babie ani franka. Targi o tę dziewczynę uważał instyktownie za coś poniżej swej godności...

Nic nie odrzekłszy, sam skoczył na trzecie piętro. po nieszczęsną Pole, która czekała już na niego z popielatą walizką Ubrana była w ciemny płaszcz pluszowy i gniazdkowy kapelusz, w jakie zaopatrzył ją pan Silberkwiat.

Niezwłocznie zeszli na dół. Przez ten czas wiedźma zmobilizowała swego sługusa. Gdy pan Wojciech miał przejść obok niej, w mgnieniu oka zastąpiła mu drogę i zawyla bezzecznie:

— Pan stąd nie wyjdzie!

(Dalszy ciąg nastąpi)

## Komitet Obchodów Narodowych

w Piotrkowie

ODEZWA!

3 Maja 1791 roku Polska weszła na drogę reform ustrojowych, zrywając z tradycją szlachecką i anarchoi. Polska stała się państwem opartem na zasadach współdziałania wszystkich warstw społecznych. Konstytucja z 21 marca 1921 roku, wzorowana na konstytucji majowej kładzie podwaliny pod budowę potężnego, niepodległego PANSTWA POLSKIEGO.

Rozpoczęte dzieło przez twórców konstytucji majowej wiodczy Marszałek Józef PIŁ-SUDSKI nową konstytucją z dn. 23 marca 1935 r., która oparta na zdrowych zasadach daje gwarancję trwałości niepodległego bytu państwowego i rozwoju mocarstwowej POLSKI. Zadokumentujmy cześć dla Twórców wielkiego dzieła przez liczny udział w Obchodzie

ŚWIĘTA NARODOWEGO  
3-go MAJA

## Przebieg Obchodów Socjal.

Tegoroczne obchody socjalistycznego święta 1-o majowego w niczem nie odbiegły od tego rodzaju wydarzeń ubiegłych lat. Pochód P. P. S. i Bundu dochodził najwyżej do 1500 osób co zwolennicy i sympatycy tego ugrupowania przypisują fatalnej pogodzie jaką mieliśmy wczoraj. Zebranie pod gołym niebem zagał popularny wśród warst robotniczych radca Węgorzewski poczem przemówienie wygłosił Mastalerz majster tkacki z Bugaja i poseł Zygmunt Zaremba. Po przemówieniach uczestnicy pochodu rozszli się spokojnie do domów. W mieście i powiecie większość zakładów fabrycznych przez dzień 1 maja była czynna.

Osobny obchód swego święta robotniczego urządziła przerwana grupa PPS dawnej Frakcji Rewolucyjnej wraz z SOR, która zorganizowała własną Akademię ku czci byłych uczestników walk rewolucyjnych i zasłużonych więźniów politycznych.

i przez ofiary na Dar Narodowy

Program Uroczystości:

1) o godz. 10-jej rano nabożeństwo polowe przed Halami i w Świątyniach wszystkich wyznań,

2) o godz. 11-jej rano defilada wojska i organizacji P.W. i W.F.,

3) o godz. 16-jej koncert orkiestry wojskowej w Parku im. ks. J. Poniatowskiego.

Zbiórka na Dar Narodowy zajmują się Macierz Szkolna. Dochód z ze zbiórki przeznaczony jest całkowicie na szerzenie wpływów kulturalnych i państwowych na Kresach Wschodnich.

Właściciele domów, mieszkań i sklepów proszeni są o dekorowanie domów, balkonów i okien.

Komitet Obchodów Narodowych

## Z KRONIKI TOWARZYSKIEJ

W dniu 27. IV. 1935 r. odbył się w sali Towarzystwa Rolniczego Dancing - Bridge, staraniem Zarządu Macierzy Szkolnej p. p. K. Zagrzejskiego, Gulczyńskiego, Jezierskiej, Jarząbkówny, Kaczorowskiego. Na dancingu była licznie zebrana publiczność wśród której większość stanowiła młodzież uniwersytecka. Dobrej muzyki pod wytrawną batutą p. Snopczyńskiego wykonał mistrzowsko cały szereg najnowszych przebojów choreograficznie - muzycznych. Na zebranych, Dancing pozostał jaknajlepsze wrażenie.

Własny bufet prowadzony przez p. Jarząbkównę spełnił swoje zadanie znakomicie, gdyż potrawy i trunki były pierwszorzędne i niedrogie.

## NA LETNISKO NIEDROGO

wynajmiemy willę 5 pokoi, częściowo umeblowaną, kuchnia, wszelkie wygody, kanalizacja, wodociąg, z ładnie obsianym ogrodem, warzywa, owoce, malownicza, lesista miejscowość, szosa, autobusy na miejscu. do stacji kol. Janinów 6 km., do miast Praszka 5 km. Oddzielne mieszkania 2-3 pokojowe bez łózek, ewentualnie z utrzymaniem. Informacje Tow. Przem.-Górnictwa „Praszka - Pilawa” maj. Strojca, poczta Praszka, telefon Nr. 9.



## Radio

PIĄTEK, 3 maj.

9.00 Sygnał czasu. 9.06 Gimnastyka. 9.20 Koncert w wykonaniu Małej Orkiestry pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 9.45 Dziennik poranny. 10.00 Muzyka z płyt. 10.30 Transmisja Nabożeństwa z Katedry Sw. Jana w Warszawie. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiad. meteor. 12.05 Przegląd teatralny. 12.15 Poranek muzyczny z Filharmonii Warszawskiej. W przerwie Teatr Wyobraźni. 14.00 Muzyka lekka z płyt. 15.00 Pogadanka rolnicza. 15.15 Płyty. 16.00 „Startujemy do Biegów Narodowych 3-go Maja”. Zbiorowa audycja sportowa ze wszystkich Rozgłośni P.R. 16.25 Koncert w wykonaniu Chóru „Ogniwo” i ork. kamer. pod dyr. Stefana M. Stoińskiego. 16.45 Recytacje poezji. 17.05 Koncert Sekstetu Niny Manskiej. 17.35 Audycja dla dzieci. 17.50 „Dyskutujemy na temat polskiej tradycji w zakresie zagadnień pracy” — wygł. prof. Bohdan Suchodolski. 18.05 Koncert kapeli Dzierżanowskiego i Suchockiego. 18.45 „Walka o Konstytucję w Polsce” — feljton, wygłosił prof. Stanisław Arnold. 19.08 Wiadomości sportowe lokalne. 19.13 Utwory na wiolonczelę w wykonaniu Tadeusza Kowalskiego. 19.33 Muzyka polska z płyt. 19.50 Wystawa Międzynarodowa w Brukseli i udział w niej Polski”. Przemówienie wygł. Prezes Komitetu Organizacyjnego Minister Karol Bertoni. 20.00 Płyty. 20.30 „Hallo! tu przecznicza” — Transmisja z ulicy. (Sprawozdanie — Tadeusz Strzelski). 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce”. 21.00 „Wiwat Maj” — Audycja słowno - muzyczna. 21.40 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R. 21.55 Koncert reklamowy. 22.10 Muzyka lekka w wykonaniu Małej Orkiestry pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 23.00 Wiad. meteor. 23.05 Muzyka taneczna z płyt.

SOBOTA, 4 maja.

6.30 „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 7.15 Dziennik poranny. 7.25 D. c. muzyki z płyt. 7.50 Wskazówki praktyczne. 8.00 Audycja dla szkół. 8.05 Audycja dla pobożnych. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiad. meteorolog. 12.05 Muzyka z płyt. 12.50 Chwilka dla kobiet. 12.55 Dziennik południowy. 13.05 Koncert z Wilna. 13.35 Płyty. 13.50 „Nasz handel morski”. 13.55 Wiadomości gospodarcze. 14.45 Płyty. 14.55 Koncert ze Lwowa. 15.30 Recytacje prozy. 15.45 Koncert orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego z udz. Karola Hławicki (fort.). 16.30 „Skrzynka techniczna”. 16.45 Koncert z Poznania. 17.00 Transmisja Nabożeństwa Majowego z Ostrej Bramy w Wilnie. 17.50 Pogadanka przyrodnicza. 18.00 Teatr Wyobraźni. 18.30 Przegląd wydawnictw. 18.40 „Życie kulturalne i artystyczne stolicy”. 18.45 Płyty. 19.15 Przegląd prasy krajowej i zagranicznej. 19.25 Wiadomości sportowe. 19.35 Koncert z Torunia. 19.50 Feljton aktualny. 20.00 Audycja muzyczna ze Lwowa. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce”. 21.00 Audycja dla Polaków zagranicą. 21.30 Koncert symfoniczny w wyk. Orkiestry pod dyr. Józefa Ozimińskiego. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Szkic literacki. 22.30 „Na wesolej lwowskiej fali”. 23.00 Wiad. meteor. 23.05 Muzyka taneczna ze Lwowa.

## Z powrotem w ojczyźnie

### Sven Hedin opowiada o swojej słynnej wyprawie

Na uroczystym posiedzeniu Szwedzkiego Towarzystwa Antropologiczno - geograficznego, które odbywa się co roku w kwietniu dla uczczenia rocznicy szczęśliwego powrotu do Szwecji arktycznej ekspedycji Nordeuskiolda, w r. 1880, znakomity podróżnik i badacz Sven Hedin wygłosił komunikat o swej ostatniej ekspedycji do Azji Centralnej, która, jak wiadomo trwała 8 lat; rozpoczęła w marcu 1927 zakończona została zaledwie przed 2-ma miesiącami złożeniem przed Svenem Hedinem sprawozdania z ekspedycji rządowi chińskiemu w Hankou.

Na posiedzenie przybyli członkowie rodziny królewskiej, przedstawiciele rządu, sfer dyplomatycznych i cała elita umysłowa Sztokholmu.

#### WYNIKI PRAC EKSPEDYCYJ

Co pewien czas do prasy europejskiej przedostawały się wiadomości o cennych wykopalskach i postępie prac poszczególnych grup ekspedycji, ale dopiero komunikat Svena Hedina dał obraz ogólniejszy wielkiego wysiłku, nagrodzonego tak bogatymi rezultatami, że szczegółowe opracowanie przywiezionego materiału naukowego zajmie parę lat.

W ekspedycji Sven Hedina brali udział przedstawiciele 9-ciu specjalności naukowych. Cztery geologowie wypracowali jedną w swoim rodzaju mapę geologiczną

gór Azji środkowej. Niezwykłą wartość posiadają również obserwacje topograficzne i geologiczne, które stanowiąc będą podstawę do rewizji istniejących map Azji Centralnej.

Zbiory zoologiczne, jakie przywiózł prof. Hummel będą badane przez 60-ciu uczonych różnych narodów.

Jeden z członków ekspedycji Hoerner prowadził badania mające na celu sprawdzenie postawionej w r. 1901 przez Svena Hedina hipotezy, według której jezioro Lop-Nor przesunęło się w ciągu wieków znacznie na północ, studjował on również zagadnienie praw powstawania pustyni i ławic piaszkowych. Bardzo poważnie przedstawiają się pozatem zdobycze zoologiczne i botaniczne Bohlina i Bexella.

#### BADANIA NAD „DROGĄ JEDWABIU”

W r. 1933 rząd chiński powierzył ekspedycji Svena Hedina misję zbadania dawnej „Drogi jedwabiu” i możliwości zbudowania autostrady nowoczesnej do prowincji Sinkiang.

W wyprawie tej wzięło udział 6-ciu członków ekspedycji Svena Hedina, którzy po kilkumiesięcznych badaniach przedstawili rządowi chińskiemu szczegółowe raporty o rentowności przyszłej drogi.

#### SAMOCHÓD ZA GŁOWĘ SVEN HEDINA

Sven Hedina mówił dalej o szere-

gu dramatycznych momentów z okresu wojny domowej, w której centrum znalazła się większość członków ekspedycji. Kilka razy obozy poszczególnych grup ekspedycji były ostrzeliwane, a raz nawet bombardowane; w miejscowości Kerla Sven Hedina został porwany i napastnicy za głowę jego i uwolnienie jego kilku współpracowników zażądali jako okupu jednego z samochodów ciężarowych ekspedycji. Jeden z członków ekspedycji Soederbom miał ten samochód odstawić na żądanie przez napastników miejsce. Ze wzruszeniem opowiadał Sven Hedina o tragicznych godzinach przed wyjazdem Soederboma, o którym towarzysze myśleli że nie ujrzą go więcej i radość wszystkich gdy powrócił cały i zdrowy.

#### ENTUZJAZM SŁUCHACZY

Sprawozdanie z ekspedycji bohaterkiego 70-letniego podróżnika, który przez szereg lat wśród najtrudniejszych warunków i tysiąca niebezpieczeństw niezmiernie ciągnął swoje badania — przyjęte było przez słuchaczy z ogromnym entuzjazmem.

Po posiedzeniu odbył się uroczysty bankiet w Grand-Hotelu, na którym wygłoszono szereg przemówień, składającą w nich hold bohaterstwu i wytrwałości znakomitego podróżnika.

## Nowe biologiczne eksperymenty sowieckich uczonych

Prof. Zawadowski z Moskwy przeprowadził ostatnio szereg ciekawych doświadczeń, dotyczących wpływu hormonów żeńskich, (otrzymywanych z moczu kobiet ciężarnych) na funkcjonowanie poszczególnych organów zwierzęcych oraz zmian, jakie przy ich pomocy można w ustroju zwierzęcym wywołać.

Przez iniekcję tego hormonu udało mu się wywołać dodatkową owulację u macior, występującą poza okresem normalnym. Obecnie czynione są doświadczenia nad tem, czy ten eksperyment będzie miał zastosowania praktyczne dla hodowli.

Jeszcze głębsze i silniejsze zmiany wywołały zastrzyki tego hormonu u drobiu, doprowadzając do sztucznej zmiany płci. Rezultat ten

otrzymywano wprawdzie już dawniej, jednak zupełnie inną, znacznie bardziej skomplikowaną metodą, mianowicie przez przeszczepiania gruczołów rozrodczych. Obecne doświadczenia nietylko są prostsze, ale równocześnie dowodzą, że hormon żeński, otrzymywany z moczu kobiet ciężarnych, istotnie zawiera wszystkie ciała czynne kobiecych gruczołów rozrodczych.

W dalszym ciągu, udało się prof. Zawadowskiemu przeprowadzić wcześniej rozpoznawanie ciąży u kłaczy i świń metodą analo-

giczną do tej, którą stosuje się w tych wypadkach dla postawienia diagnozy u kobiet, (mianowicie przez próbę Zondeka, polegającą na zastrzykiwaniu moczu osoby, u której przypuszcza się ciążę, myślny i następnym badaniu zmian, jakie zachodzą w jej organizmie). Ten eksperyment prof. Zawadowskiego jest bardzo ważny ze względu na hodowlanych, pozwala bowiem stwierdzić ciążę u świń już 14-go dnia, u kłaczy zaś — w 6 tygodni po pokryciu.

## Dwóchsetlecie istnienia wody kolońskiej

Pachnący i orzeźwiający płyn, który nazywamy dziś wodą kolońską znany jest już od początków osiemnastego wieku. Nazywano go

wtedy „eau admirable”, albo „aqua admirabilis”.

Nazwa wody kolońska pojawiła się dopiero w roku 1742 kiedy

właśnie w Kolonji zaczęto fabrykować ów pachnący i orzeźwiający płyn, który do dnia dzisiejszego zwany jest właśnie wodą kolońską.

## W teatrach warszawskich

Wielki: „Niema z Portici” (premiera) Narodowy: „Kres wędrówki”.

Polski: „Judasza”. Nowy: „Człowiek czynu”.

Letni: „Muzyka na ulicy”. Mały: „Wszelkie prawa zastrzeżone”.

Ateneum: Przedstawienie zawieszono. Teatr Aktora (Mokotowska nr. 73): „Krzyk”.

Kameralny: „To więcej, niż miłość” Comedia: „Kordjan i cham”.

Instytut Reduty: „Teoria Einsteina”. Teatr Dramatyczny (Hipopieczna 8): „Tragedja dzieci”.

Stara Banda: „Stara Banda nie rdzewieje”.

Wielka Rewja: Z powodu przeróbek technicznych chwilowo zamknięta.

Mignon: „Wesołego janka”. Cyrk: Turniej walk zapasniczych.

## W kinach

Adria (Wierzbowa): „Katusza”. Apollo (Marszałkowska 106): „Bengali”.

As: „Ken Maynard, jako postrach gór” i „Czy Lucyna to dziewczyna?”.

Atlantyk: „Czerwony sultan”. Capitol (Marszałkowska 125): „Roześmiana oczy”.

Casino (Nowy Świat 50): „Niedokończona symfonia”.

Colosseum (wielka sala): „Weronika” i rewja.

Colosseum Małe: „Obrona Częstochowy”.

Corso: „Dzielnego chłopca” i rewja.

Europa: „Idziemy po szczęście”. Filharmonia (Jasna 5): „Golgota”.

Fama: „Zyd Süss”. Forum: „Bożek mórz południowych” i „Wesoła Zuzanna”.

Kino par. św. Andrzeja (Chłodna 9): „Szaleńcy i dodatki”.

Los: „Księżniczka przez 30 dni”. Majestic Nowy Świat 47: Tarzan nieustraszonej”.

Mewa: „Kleopatra” i „Kon i Kelly w tarapatkach”.

Mucha (Długa 10): „Córka dżungli” i „Zdobycy”.

Miejski (Hipopieczna 8): „Piotrus”. Nil (Galeria Luxemburga): „Człowiek dwóch światów” i rewja.

Nowa Tombola: „Miłość bez jutra” i „Wesoła Zuzanna”.

Oko Praskie: „Uwodzicielka” i „Złodziej serc”.

Palace: „Odmęt ulicy” i „Piękny jest świat”.

Popularny: „Nędznicy” i rewja.

Pan: „Byli sobie dwaj hultaje” (Flip i Flap).

Petit Trianon: „Królowa Krystyna” i „Przygoda na Lido”.

Stylowy (Marszałkowska 112): „Mała matczka”.

Światowid: „Ulica szaleństw”.

Sokół: „Nana” i „Kraina snów”.

Sinks: „Harmonja” i „Biro-Bidzan”.

Stella: „Bokser i dama” i „Dzieci ulicy”.

Unja: „Nędznicy”.

M. CONSTANTIN WEYER

## UŚMIECH WŚRÓD ZAWIEI

Razła go także moja wygolona twarz. Było to w epoce, kiedy Francuzi uważali bardzo brodę i wąsy. Wąsy Merciera były czarne, starannie zakrecone na końcach. Przykre mi to było ze względu na Ragnar.

Mercier nie uśmiechał się już teraz tani, słaby uśmiechem, który jaśniał na jego twarzy zaraz po przybyciu tutaj. Był smutny, a ten wyraz nie zdobi twarzy mężczyzny. Mężczyzna może być poważny, ale nie powinien upadać pod ciężarem trosk. Pierwszą jego cnotą powinno być, jak u zwierzęcia, które przeze na przed nie odwracając głowy, wiara w samego siebie i w przyszłość. Mercier wyglądał na człowieka, którego pożera nostalgia.

Czekałem, aż zwróci się do mnie z prośbą o pomoc. Od pierwszych słów Spenlowa, nakreśliłem sobie pewien plan działania. Nie potrzebna było jednak, aby Spenlow go znał. Nie byłoby dyplomatycznie odplonąć urzęd rywalem swoje baterje

i pozwolić mu może ciągnąć korzyści z mego dobrego uczynku. Przysłowie angielskie mówi, że wojna i miłość usprawiedliwiają wszelki podstęp. Przysłowie to zacytował mi kiedyś Spenlow. Skoro je znał, nie nie przeszkadzało, aby uczynił sobie z niego zasadę. Pomiędzy Spenlowem i mną, niezależnie od naszej przyjaźni w każdej innej dziedzinie, została wypowiedziana wojna. Nie popełniałem tego, co on, błędu, i nie zajmowałem się pospolitem, całkiem zresztą w danym wypadku bezcelowym szpiegostwem; przedsięwzięciem tylko spokojnie pewne środki ostrożności.

Cudowna to jednak rzecz, iż miłość ta, która mogła i powinna była wydawać się szaleństwem, pobudzała tak żywo mój umysł i energję. Wytrąciła mnie ona ze zwykłej szarzyzny mego życia, zmusiła do zastanawiania się, tworzenia i sądzania. Z początku obawiałem się zatrutej atmosfery rywalizacji. Teraz jednak czułem się w niej doskonale.

15)

Od chwili, kiedy dowiedziałem się o złym stanie interesów Merciera, zwiększyłem gorączkowo moją przed siębiorczość w zakupie futer. W dwa i pół miesiąca osiągnąłem cyfrę równą prawie rezultatowi sześciomiesięcznej pracy w poprzednim sezonie. Wzdychałem namiętnie do chwili, w której Mercier zwróci się do mnie, że wstydem i narzekaniem, błagając o ratunek. Nie dość na tem, rozpętałem tak wielką energję, że ze względu, jakie wyjaśnię później, plan mój skończył się kompletnym fiaskiem, gdyby Mercier w ciągu dwóch tygodni jeszcze nie zwrócił się do mnie o pomoc. Spenlow, znając istotny stan rzeczy, zacierałby ręce z radością, gdyż Mercier, nie wiedząc o tem, już był uratowany. Najważniejszą dla mnie sprawą było teraz, aby zrozumiał, że ratunek przychodził ode mnie.

Zacząłem niecierpliwie liczyć dni. Może nie doceniłem odporności Merciera? A może Ragnar przelała w

niego nieco swojej energii? Spoglądałem na półki, coraz to bardziej opróżniające się z towarów, które służyły do handlu zamiennego i zastanawiałem się, jakie jeszcze cenne dla mnie przedmioty, stanowiące moją prywatną własność, będę musiał poświęcić, aby zyskać tydzień lub dwa, gdy wreszcie zastukano do moich drzwi.

Była to piekielna noc. Wyszedłem na kilka minut, aby przyjrzeć się wspaniałej zorzy północnej, rozciągającej się od krańca do krańca horyzontu, jak migocąca, krwawo-złocista wstęga. Istny taniec płomieni, ośniewająca orgja barw! Mróz był jednak tak dokuczliwy, tak dziko spragniony ludzkiego ciała, że zmusił mnie do ucieczki. Powróciłem do domu, dołożyłem węgla do pieca, aż rozpałił się do czerwoności. Otworzyłem Sallustjusza, który tak mocno intrygował zawsze sierzanta Spenlowa: Igitur et divitiis juvenutem luxuria atque avaritia cum superbia invasere; rapere, cum sumere; sua parvi pendere, aliena cupere; pudorem amicitiam, neque moderati habere. Myślałem właśnie nad tem, jak bardzo słowa te stosowały się do mnie dawniej, a i teraz może, kiedy posłyszałem nieśmiałe pukanie do drzwi.

Odrzućmy pomyślałem, że był to właśnie Mercier, Mercier, przychodzący błądząc o ratunek. Poszedłem otworzyć. Weszła Ragnar. „Czyżby, jak nędznik, przysłał swoją żonę? Miałaby spać do poziomu Eskimo sa, lub zwykłego łotra? Cien jakiś musiał przesunąć się po mojej twarzy, bo Ragnar rzekła:

— Przeszkadzam panu?

— Nie. Proszę, niech pani siada, ale przedewszystkiem trzeba zdjąć okrycie. Tu jest bardzo gorąco.

Posłuchała mnie i usiadła.

— Przeszkadzam panu czy nie, ale zmuszona jestem mówić z panem o rzeczach... — (zawahała się) — bardzo przykrych... Otóż... Nie wiem, czy Ludwik zawarł rozsądny kontrakt... Ma prowizję... Faktem jest, choć nie powinnam panu tego mówić, że my nie robimy nic, absolutnie nic... Jest mi bardzo nieprzyjemnie mówić z panem o tem...

— Dlaczego nie przyszedł sam? Przyszedł pan... Wybacz pan, że będę z nią szczerzy... iż dziwne mi się wydało przysłanie pani tu samej...

Podskoczyła prawie.

— Ach, — zaprotestowała... — nie chciał, abym szła... Miał słusność... Przyszedł, gdyż sądziłam... (D. c. n.)

PRENUMERATA miesięczna Dziennika Piotrkowskiego wynosi złotych 2.50 z dostawą zł. 3, kwartalna złotych 7, z przesyłką 8 zł.

CENY OGŁOSZEŃ: I-sza strona 1 wiersz mil. jednołamowy 80 gr., w tekście 60 gr. Ostatnia strona 40 gr., drobne 20 gr. za wyraz.

Redaktor Bronisław Krawczyński.

„Drukarnia Krajowa” Pracowników Drukarskich, Piotrków Sienkiewicza 14.